

Jan Związek

Przynależność kościelna pogranicza Wielko- i Małopolski ze Śląskiem

Streszczenie

Artykuł przedstawia zagadnienia związane z podziałem na diecezje i dekanaty ziem leżących na pograniczu Wielkopolski, Małopolski i Śląska. Zbiegały się tu historyczne granice archidiecezji gnieźnieńskiej, diecezji krakowskiej i wrocławskiej.

Na przestrzeni wieków władze kościelne zwykle dostosowywały swój podział terytorialny do aktualnych granic politycznych. Autor zauważa jednak, że często przynależność kościelna okazywała się trwalsza niż przynależność polityczna.

1. Uwagi wstępne

Tak sformułowany temat wymaga wyjaśnienia w kilku punktach. Określenie pogranicza wyżej wymienionych dzielnic nie jest przynajmniej w szczegółach pojęciem jednoznacznym. Naturalnym zjawiskiem były przesunięcia granicy pomiędzy tymi dzielnicami, ale względnym pojęciem pozostawała długość linii granicznej zarówno w topografii historyczno-politycznej, jak i w terytorialnej administracji kościelnej. Wydaje się nadto, iż dużo słuszności posiada także zwątpienie w celowość podejmowania próby precyzyjnego określenia tych odcinków granicznych, jako że kilka czy kilkanaście kilometrów dalej wzdłuż linii granicznej nie dokonywały się inne wydarzenia polityczne lub kościelne niż na odcinku określonym jako pogranicze. Jednakże ze względu na fakt, że pojęcie wspomnianego pogranicza funkcjonuje w literaturze historycznej, wydaje się przeto słusznym, żeby dla niniejszego artykułu podjąć próbę wskazania długości odcinków granic pomiędzy wielkimi dzielnicami Polski, będącymi jednocześnie granicami historycznych diecezji polskich. Aktualny stan badań historyczno-geograficznych pozostawia każdemu badaczowi dużo indywidualnego spojrzenia na problem przynależności terenów przygranicznych tej części ziem polskich.

Natomiast bez wątplenia istotnym zagadnieniem jest fakt istnienia w tych okolicach punktu stycznego pomiędzy Wielkopolską, Małopolską i Śląskiem w miejscowości zwanej obecnie Starokrzepicami, a w okresie średniowiecznym prawie do końca rządów piastowskich noszącej nazwę Krzepice. W tej samej miejscowości stykały się granice trzech diecezji polskich – archidiecezji gnieź-

nieńskiej, diecezji krakowskiej i diecezji wrocławskiej. Granice dzielnicowe i diecezjalne w tych okolicach pokrywały się w najdawniejszej przeszłości. Biegąc z południa w kierunku północnym linia graniczna pozostawiała po stronie zachodniej Śląsk i diecezję wrocławską. Na wysokości średniowiecznej miejscowości Krzepice kończył się odcinek graniczny Śląska i diecezji wrocławskiej z dzielnicą Małopolską i diecezją krakowską, a rozpoczynał się odcinek graniczny dalej w kierunku północno-zachodnim pomiędzy Śląskiem i diecezją wrocławską a dzielnicą Wielkopolską i archidiecezją gnieźnieńską. Jednocześnie w tej samej miejscowości rozpoczynał się biegnący z zachodu ku wschodowi odcinek graniczny pomiędzy Małopolską i diecezją krakowską a Wielkopolską i archidiecezją gnieźnieńską. Po stronie północnej pozostawały tereny należące do dzielnicy wielkopolskiej i archidiecezji gnieźnieńskiej, a po stronie południowej była dzielnica Małopolska i diecezja krakowska. W tym miejscu należy jednak wyraźnie podkreślić, iż granice pomiędzy Śląskiem i Małopolską, a jednocześnie diecezjami krakowską i wrocławską na tym odcinku nie pokrywały się. W znacznej części (dekanat bytomski) granice diecezji krakowskiej przekraczały zachodnią granicę Małopolski. W ten sposób terytorium diecezji krakowskiej znajdowało się także w dzielnicy śląskiej.

Dosyć łatwa wydaje się sprawa określenia pogranicza pomiędzy Wielkopolską a Małopolską oraz archidiecezją gnieźnieńską i diecezją krakowską. Linia graniczna bowiem na znacznym odcinku (ok. 30 km) biegła rzeką Liswartą, która wprawdzie posiadała swoje źródła w okolicach Lisowa, ale przepływała przez miejscowość Krzepice i wpadała do rzeki Warty (Lis-Warta). Jednakże w odległości około 4 km od ujścia Liswarty do Warty w okolicach Wąsosza, w miejscu gdzie do Liswarty wpadała rzeczka Biała Oksza granica pomiędzy tymi dzielnicami raptownie skręcała w kierunku południowo-wschodnim i dochodziła do rzeki Warty pomiędzy Częstochową a Mstowem, aby ponownie na rzece Warcie wyznaczać granice na odcinku kilku kilometrów pomiędzy tymi dzielnicami. Dalej kierowała się w stronę wschodnią korytem rzeki Wiercicy do miejscowości Święta Anna, aby stąd nadal w kierunku wschodnim wzdłuż niewielkiego strumyka dojść aż do Koniecpola, skąd linia graniczna kierowała się w kierunku północnym na rzece Pilicy. W granicach Wielkopolski pozostawały nadgraniczne miejscowości Lubojna, Kościelec, Mykanów, Borowno, Kłomnice, Wancerzów, Dąbrowa i Koniecpol. W tej ostatniej miejscowości można zakończyć odcinek graniczny pomiędzy Wielkopolską i Małopolską. Linia graniczna biegła tutaj rzekami – Liswartą, Wartą i Wiercicą oraz umownie wyznaczonymi odcinkami. Długość całego odcinka wynosiła ok. 100 km.

Znacznie trudniej było wykreślić linię graniczną pomiędzy Małopolską a Śląskiem. Na tym odcinku nie było naturalnych granic. Od punktu styczności w średniowiecznych Krzepicach granica biegła w kierunku południowo-wschodnim. Jak podano wyżej, w tej części linia graniczna pomiędzy dzielnicami nie pokrywała się z granicami pomiędzy diecezjami. Granice dzielnicowe ulegały częstym zmianom. Przez długi okres granicę tę wyznaczały obszary księstw bytomskiego i cieszyńskiego, których jednakże książęta posiadali swoje terytoria w Małopolsce. Dopiero od czasów wykupienia w 1443 roku Księstwa Siewier-

skiego od księcia cieszyńskiego przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego i nabyciu w 1519 roku baronatu koziegłowskiego przez biskupa krakowskiego Jana Konarskiego granice Małopolski przesunęły się w kierunku zachodnim, wyznaczając jednocześnie linię graniczną pomiędzy Polską a Czechami. W granicach księstwa biskupów krakowskich pozostawały następujące miasta: Czeladź, Koziegłowy i Siewierz oraz okoliczne wsie¹. Po zachodniej stronie granicy były Księstwa Bytomskie i Opolskie, należące już w XIV stuleciu do Czech. Po zachodniej stronie granicy dzielnicowej i państwowej były tereny należące do diecezji krakowskiej, stanowiące dekanat bytomski (a dalej na południe dekanat pszczyński). W późniejszym okresie władzę polityczną nad dzielnicą śląską przejęła monarchia austriacka. Ten odcinek graniczny liczył około 50 km.

Natomiast granica pomiędzy Wielkopolską i Śląskiem oraz diecezją wrocławską i archidiecezją gnieźnieńską biegła od średniowiecznych Krzepic w kierunku północno-zachodnim. Ten odcinek był wyznaczony na rzece Proсна, która swoje źródła posiadała w Krzepicach. Na wysokości miejscowości Chróścina rzeka Proсна zmieniała kierunek ku północy. Dotąd zdecydowano się określić ten fragment pogranicza. Na taką decyzję znaczny wpływ miał także fakt istnienia w pobliżu potężnego zamku obronnego w Bolesławcu, strzegącego bezpieczeństwa tych okolic przed najazdami ze strony Śląska². Tereny leżące na wschód od granicy ze Śląskiem należały najpierw do ziemi rudzkiej, a potem ziemi wieluńskiej, wchodzącej w skład dzielnicy Wielkopolski. Ten odcinek graniczny liczył ok. 30 km.

Pod pojęciem pogranicza należy rozumieć także pewien pas terytorium znajdujący się po obydwóch stronach granicy. Jednakże trudno określić dokładnie jego szerokość. Wydaje się słuszne, że w tych okolicznościach można posługiwać się jednostkami administracyjnymi zarówno stosowanymi w podziale terytorialnym państwowym, jak i kościelnym. W administracji państwowej taką jednostką może być województwo (i analogiczne nazwy używane w ciągu wieków) oraz powiaty. Natomiast w administracji kościelnej odpowiednimi jednostkami były diecezje i dekanaty. W szczegółowych wszakże przypadkach należy także uwzględnić mniejsze jednostki, np. gminy i parafie.

W ten sposób zakreślone pogranicze dzielnicowe i diecezjalne posiadało duże znaczenie w życiu politycznym i gospodarczym państwa polskiego, a szczególnie w okresie przynależności Śląska do Polski. Stanowiło ono więc pomiędzy dzielnicami. To znaczenie utraciło dopiero z chwilą, kiedy Śląsk znalazł się w granicach państwa czeskiego. Centralne położenie tego regionu w średnio-

¹ M. Antoniewicz, *Przeszłość Żarek. Powstanie i rozwój miasta na przestrzeni sześciu wieków*, Częstochowa 1982, s. 17; A. Nowakowski, *Dzieje ustroju i prawa Księstwa Siewierskiego*, Białystok 1991, s. 37.

² J. Laberschek, *Potencjał obronny Ziemi Wieluńskiej i fragmentów ziemi krakowskiej i sieradzkiej pod rządami księcia Władysława Opolczyka 1370–1391 [w:] Między Północą a Południem. Sieradzkie i Wieluńskie w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych. Materiały z sesji naukowej w Kościerzynie koło Sieradza (4-6 grudnia 1991 r.)*, pod red. T.J. Horbacza, Sieradz 1993, s. 134-135.

wiecznym państwie sprzyjało organizowaniu tutaj zjazdów państwowych i kościelnych (Bobrowniki, Borzykowa, Danków, Kłobuck, Pajęczno, Mstów, Radomsko) ³. Tędy przebiegały także ważne szlaki handlowe i państwowe zarówno ze wschodu na zachód, jak i z południa na północ (Wrocław – Kijów, Kraków – Poznań) ⁴. W późniejszym jednak okresie nadgraniczne położenie tych terenów powodowało to, że władcy Polski musieli dokładać szczególnej troski o zabezpieczenie tych terenów ze strony zachodniej. Liczne zamki obronne miały zapewniać spokój mieszkańcom tych okolic przed napadami z Zachodu.

Zakreślone wyżej pogranicze dzielnicowe (państwowe) i diecezjalne (kościelne) na tle dziejów wszystkich granic polskich stanowi jedynie niewielki ich fragment, prawie że niedostrzegalny ⁵. Upadło znaczenie wraz z upływem czasu centralnego punktu tego pogranicza (Staro) Krzepic. Niemniej jednak ten odcinek graniczny ulegał częstym zmianom, w tym także w zakresie przynależności politycznej i państwowej. Przywracanie tych ziem do Polski pociągało za sobą duży wysiłek militarny, jak zawsze złączony z wielkimi ofiarami. Także w zakresie organizacji kościelnej średniowieczna parafia (Staro) Krzepice, leżąca na rubieżach trzech historycznych diecezji, z którymi była związana przynależnością diecezjalną, bardzo często nie była nawet wspomniana ⁶. Z tych powodów zdecydowano się podjąć próbę w miarę dokładnego określenia granic na tym odcinku. Nie można wszakże omawiać przynależności kościelnej bez uwzględnienia państwowych podziałów terytorialnych, dlatego należało uwzględnić także podziały w tej dziedzinie.

2. Starokrzepice ⁷ – centrum pogranicza

Wśród lesistych i bagiennych terenów, a w okresie głębokiego średniowiecza zapewne wśród mało dostępnych borów oraz z dala od uczęszczanych traktów

³ J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1946, s. 318; A. Rogalski, *Kościół katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955, s. 17, W. Patykiewicz ks., *Archidiakoniat wieluński*, "Wiadomości diecezjalne" R. 24-31: 1957, s. 426; B. Kumor ks., *Dzieje ustroju Kościoła w Polsce*, pod red. ks. B. Kumora i ks. Z. Obertyńskiego, Poznań 1974, t. 1, cz. 1, s. 150.

⁴ S. Krakowski, *Stara Częstochowa. Studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220-1655)*, Częstochowa 1948, s. 30; Tenże, *Dzieje Częstochowy od wieku XII do początków XIX*. [w:] *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, pod red. S. Krakowskiego, Katowice 1964, s. 30-31; R. Rosin, *Siedem wieków miasta Wielunia*. [w:] *Siedem wieków Wielunia. Studia i materiały*, pod red. R. Rosina, Warszawa – Łódź 1987, s. 27-28.

⁵ Nie uwzględnia tej miejscowości i przesunięć granicy dzielnicowej, a później państwowej – S. Ślusarczyk, *Granice Polski w tysiącleciu (X - XX wiek)*, Toruń 1992.

⁶ Tylko wymienia tę miejscowość opracowanie: B. Kumor ks., *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, "AMBK", t. 19: 1969, s. 102-103. Nie wymienia natomiast: W. Urban bp., *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1969.

⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, Warszawa 1890, t. 11, s. 259.

znajdowała się miejscowość Krzepice⁸. W czasach późnego średniowiecza oraz w okresie nowożytnym nazwę tę przejęło ufundowane przez króla Kazimierza Wielkiego wraz z zamkiem miasto Krzepice⁹. Natomiast dawna miejscowość o tej nazwie otrzymała nowe brzmienie – Starokrzepice. Etymologia nazwy miejscowości wskazuje na elementy wzmacniające konstrukcję pługa lub dawnego warsztatu tkackiego. Słowo "krzepica" oznaczało element wzmacniający np. belkę podtrzymującą inny fragment narzędzia¹⁰. Ks. Muznerowski pisząc monografię miejscowości i parafii Krzepice wskazał także na elementy wzmacniające podłoże pod budowę zamku czy innego obiektu mieszkalnego na terenie bagiennym. "Krzepica" w tym znaczeniu była to drewniana belka, a zazwyczaj potężne pale drewniane wzmacniające fragment budowli¹¹. Wydaje się, że tego rodzaju sposób budowania mógł być stosowany również w zwykłych domostwach na terenie bagiennym. A tereny dawnych Krzepic faktycznie obfitowały w bagna poprzecinane przepływającymi na tym terenie rzekami i strumieniami. Przepływająca tędy rzeka Liswarta gromadziła duży zasób wód, a jej rozlewiska powodowały występowanie terenów bagiennych. Dopiero opuściwszy średniowieczne Krzepice Liswarta płynęła przez tereny bardziej piaszczyste. Dodać należy, że wokół lokowanego w XIV wieku miasta Krzepice występowały także tereny bagienne. Liswarta wpadała do niewiele większej rzeki Warty w okolicach Wąsosza. Głębokość Liswarty w okresie poza roztopami wynosiła przeciętnie 1-2 m.

Nadto bogate w zasoby wodne tereny dawnych Krzepic dawały początek innej rzece, zwanej Prosną, płynącej w kierunku północno-zachodnim, a później północnym, wpadającej także do Warty. Zaznaczyć należy, że na określonym odcinku granicznym rzeka Proсна była znacznie mniejsza niż rzeka Liswarta. Dopiero w dalszym biegu Proсна została wzbogacona licznymi dopływami.

Średniowieczne podziały dzielnicowe zaliczają tę miejscowość do Wielkopolski, a w tej dzielnicy do ziemi rudzkiej, skupionej wokół kasztelanii w Rudzie¹². Trudno byłoby wszakże szukać tej miejscowości w *Kronice* Anonima zwanego Gallem czy innych dokumentach z tego okresu. W tych okolicach bardziej znane były przede wszystkim Ruda i Danków¹³, które znajdowały się w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Krzepic. Był to faktycznie południowo-zachodni skrawek ziemi rudzkiej¹⁴. Mimo względnej dokładności średniowiecznych podziałów dzielnicowych przynależność Krzepic do ziemi

⁸ L. Szaraniec, *Górny Śląsk i Małopolska*, Katowice 1992, s. 172.

⁹ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1966-69, t. 3, s. 221; S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 174.

¹⁰ S. Muznerowski, *Krzepice w przeszłości*, Włocławek 1914, s. 5.

¹¹ W. Patykiewicz, *Z przeszłości ziemi rudzkiej*, "Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne" R. 35: 1961, s. 117-120.

¹² R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, Warszawa 1963, s. 72, 144-145.

¹³ W. Patykiewicz, op. cit., s. 120.

¹⁴ Linia graniczna pomiędzy Wielkopolską a Małopolską na rzece Liswarcie nie była kwestionowana.

rudzkiej w dzielnicy wielkopolskiej nie budziła wątpliwości, a linia graniczna na rzece Liswarcie włączała tę miejscowość do Wielkopolski¹⁵.

Wydarzenie o podstawowym znaczeniu dla opisywanej miejscowości, które zostało przekazane w dokumentacji źródłowej, dokonało się w 1267 roku¹⁶. Z tego bowiem roku zachował się dokument księcia wrocławskiego i arcybiskupa – elekta salsburskiego Władysława, który na mocy wspomnianego dokumentu przeniósł tę miejscowość z prawa niemieckiego na prawo frankońskie. Za cenę 30 grzywien Bernard odkupił Krzepice od Wituna, który wcześniej lokował tę miejscowość na prawie niemieckim. Książę Władysław przy tej okazji nadał miejscowości prawo frankońskie. Miejscem wystawienia dokumentu księcia Władysława był najprawdopodobniej Namysłów (Hanitów). Na mocy tej decyzji księcia wrocławskiego Krzepice zostały zwolnione z obowiązku składania różnych powinności na rzecz księcia na okres 14 lat. Ale jednocześnie dokument nie wspomina daty, kiedy ta miejscowość i w jakich okolicznościach stała się własnością księcia Władysława. Taka transakcja na terenach nadgranicznych nie była wydarzeniem nadzwyczajnym, ale w tych okolicach, zwłaszcza dla późniejszych dziejów, miała doniosłe znaczenie. Dokument księcia Władysława określał jedynie zmianę prawa lokacyjnego. Najprawdopodobniej akt nabycia Krzepic przez księcia wrocławskiego dokonał się o 4 lata wcześniej, a więc w 1263 roku¹⁷.

Dla niniejszego opracowania bardzo ważna jest informacja podana w ostatnim fragmencie wspomnianego dokumentu: "damus etiam ecclesiae ibidem duos mansos liberos propter Deum"¹⁸. Wyrażenie "ecclesia" w tym miejscu należy rozumieć jako parafia i to w tym samym sensie, w jakim ta instytucja kościelna była rozumiana w XIII stuleciu. Trudno byłoby wskazać dokładne granice tej parafii¹⁹. Ecclesia, czyli parafia w Krzepicach w świetle omawianego dokumentu winna być rozumiana jako ecclesia propria, czyli jako własność księcia wrocławskiego²⁰.

Prawdopodobieństwo istnienia takiej parafii wydaje się w dużym stopniu uzasadnione, bowiem we własnej miejscowości książę mógł fundować "ecclesiam propriam" lub ją uposażyć, tym bardziej, że była to nadgraniczna miejscowość, w której książę Władysław usiłował nadać wszelkie możliwe formy swojej własności. Stwierdzenie nadto "damus etiam ecclesiae ibidem" posiada dodatko-

¹⁵ Dokument ten podaje: W. Patykiewicz, *Nieznany dokument ks. Władysława Wrocławskiego z 1267 r.*, "Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL" R. 3: 1957, z. 2, s. 393-394.

¹⁶ R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej*, s. 155.

¹⁷ W. Patykiewicz ks., dz. cyt., s. 394.

¹⁸ S. Zachorowski, *Początki parafii polskich* [w:] *Studia Historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 292-293; W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962, s. 190-191; Hm. E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1990, s. 157-158.

¹⁹ S. Zachorowski, op. cit., s. 294.

²⁰ Ibidem, s. 297.

wą wartość²¹. W tej miejscowości w 1267 roku istniała już zorganizowana parafia, a wobec tego jej początki musiały sięgać przynajmniej kilkudziesięciu lat wcześniej. W ten sposób parafia w średniowiecznych Krzepicach należała do najdawniejszych parafii na ziemiach polskich. W tych zaś okolicach była zapewne jedną z niewielu podobnych placówek kościelnych²².

Ale z powyższym dokumentem łączy się jednocześnie fakt zmiany przynależności diecezjalnej, a nie wyłącznie przynależności dzielnicowej. Od czasu nabycia jej przez księcia wrocławskiego tak miejscowość, jak i parafia znalazły się w dzielnicy śląskiej i diecezji wrocławskiej. Powstaje w tej sytuacji jedno z podstawowych pytań, czy zmiana przynależności kościelnej mogła dokonać się bez zgody arcybiskupa gnieźnieńskiego. Odpowiedź może być niejednoznaczna. Można bowiem przypuszczać, że odpowiedni dokument arcybiskupa gnieźnieńskiego nie zachował się do naszych czasów. Ale możliwa jest inna sytuacja. W omawianym okresie średniowiecza granice pomiędzy diecezjami nie były jeszcze dokładnie określone, a w takich okolicznościach decyzja księcia wrocławskiego nie wymagała zgody arcybiskupa gnieźnieńskiego²³. Faktem natomiast jest, że parafia Krzepice na mocy wspomnianego dokumentu została włączona do diecezji wrocławskiej, a czas jej pobytu w tej diecezji miał trwać ponad 500 lat.

Wreszcie wspomniany dokument księcia Władysława budzi kolejną wątpliwość, czy taka transakcja była możliwa na rzecz księcia wrocławskiego wobec znacznie bliżej położonego księstwa opolskiego oraz znacznie bliższej odległości Krzepic do Opola niż do Wrocławia. Ziemie księstwa wrocławskiego w tym okresie wciskały się bardzo wąskim klinem pomiędzy Księstwo Opolskie a Wielkopolskę aż do granic ziemi rudzkiej. Ze względu przeto na położenie geograficzne nie było żadnych poważniejszych trudności w przyłączeniu Krzepic do nowego księstwa. Terytorium księstwa wrocławskiego bezpośrednio graniczyło z Krzepicami i najbliższą okolicą w ziemi rudzkiej. Wreszcie pomiędzy księstwem wrocławskim a miejscowością Krzepice nie było żadnej naturalnej granicy w postaci rzeki czy gór, a w takich warunkach przesunięcie granicy na odległość kilku kilometrów w kierunku wschodnim nie napotykało na przeszkody i było zapewne zgodne z ogólną polityką książąt śląskich²⁴.

Polityczna przynależność średniowiecznych Krzepic do księstwa wrocławskiego nie trwała wszakże długo, bowiem wkrótce ta miejscowość znów była wymieniana w granicach ziemi rudzkiej, która w okresie na przełomie XIII

²¹ W. Patykiewicz, *Chronologia parafii diecezji częstochowskiej*, "Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne" R. 40: 1966, s. 68 – jako pierwszą datę w istnieniu parafii podaje 1263 rok.

²² U. Borkowska, *Odbudowa i rozwój (2. poł. XI i XII w.) [w:] Chryścijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1992, s. 65.

²³ W. Patykiewicz, *Nieznaný dokument ks. Władysława Wrocławskiego*, s. 392.

²⁴ Książę Władysław Łokietek odzyskał Ziemię Wieluńską, a więc najprawdopodobniej i Starokrzepice. W. Patykiewicz, *Z przeszłości ziemi rudzkiej*, s. 121.

i XIV stulecia otrzymała nazwę ziemi wieluńskiej w Wielkopolsce²⁵. W następnym stuleciu, już jako własność królewska, znalazła się w starostwie krzepickim (miasto Krzepice). Nie wiadomo wszakże, kto spowodował powrót Krzepic do Polski i w jakich latach został dokonany. Ks. Walenty Patykiewicz publikując nieznany dokument księcia wrocławskiego Władysława z 1267 roku przypuszczał, że mogło to się dokonać już w okresie jednoczenia ziem polskich przez Władysława Łokietka, który na tym właśnie odcinku ziem polskich pomiędzy księstwem wrocławskim a ziemią wieluńską prowadził walki celem przywrócenia Polsce utraconych terytoriów. Mogły to więc być odzyskane terytoria zdobyte w walkach ze spadkobiercami księcia Władysława Wrocławskiego²⁶. Ale prawdopodobne jest także, iż te tereny odzyskał dopiero król Kazimierz Wielki. Za czasów rządów tego monarchy bowiem doszło do układu pokojowego z Czechami w dniu 19 XI 1336 roku, na mocy którego król Polski otrzymał Bolesławiec wraz z okolicami, oderwanymi wcześniej od Polski przez książąt śląskich. A te okolice były Bolesławca najbliższej położone²⁷. Pod koniec tego stulecia na te tereny przybyły wojska Władysława Jagiełły, ale były to walki z Opolczykiem o całą ziemię wieluńską. W XVI wieku tak miasto Krzepice, jak i miejscowość Starokrzepice występowały w granicach państwa polskiego. W tym czasie po zachodniej stronie granicy znajdowała się monarchia habsburska.

Znamienny jest jednak fakt, że wraz z powrotem Starokrzepic z dzielnicy śląskiej do Wielkopolski pod względem politycznym nie nastąpiła jednocześnie zmiana w przynależności kościelnej i powrót parafii Starokrzepice do archidiecezji gnieźnieńskiej²⁸. Wkrótce bowiem zachodnia granica Wielkopolski stała się granicą międzynarodową, a więc powrót do macierzystej archidiecezji był tym bardziej uzasadniony. Pozostawienie jednak parafii Starokrzepice w diecezji wrocławskiej wskazywałoby, iż zmiana przynależności kościelnej z połowy XIII wieku oparta była o pełnoprawny dokument kościelny i takiej decyzji nie zmieniono nawet przy okazji zmiany przynależności politycznej. Analogiczna zresztą niezgodność granic państwowych i kościelnych występowała także zaledwie kilkanaście kilometrów w kierunku południowym, gdzie granice diecezji krakowskiej przekraczały zachodnie granice Polski²⁹.

Późniejszą przynależność parafii starokrzepickiej do diecezji wrocławskiej potwierdzały liczne wizytacje kanoniczne biskupów wrocławskich³⁰. Jedno-

²⁵ A. Pawiński, *Źródła dziejowe. Wielkopolska*, t. 2, s. 304; W. Szczygielski, *Dzieje ziemi wieluńskiej*, Łódź 1969, s. 15.

²⁶ Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964 s. 26

²⁷ Parafia Starokrzepice należała do dekanatu kluczborskiego w archidiecezji opolskiej. W. Patykiewicz, *Nieznany dokument ks. Władysława Wrocławskiego*, s. 291; R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej*, s. 155.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Prawo o dostosowaniu granic kościelnych do państwowych było ściśle przestrzegane dopiero w późniejszych czasach.

³⁰ W aktach parafialnych w Starokrzepicach zachowały się protokoły wizytacyjne biskupów wrocławskich z XVII wieku. W. Patykiewicz, *Nieznany dokument ks. Władysława Wrocławskiego*, s. 393.

częście trudno byłoby szukać tej parafii w dokumentach wizytacyjnych arcybiskupów gnieźnieńskich czy biskupów krakowskich. Ks. Jan Długosz w swoim *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* opisując parafię w dekanacie "Irządze. nunc Lelów" nie wymienił tej parafii, chociaż o istnieniu takiej miejscowości wiedział (*Antiquae Krzepice*)³¹. Natomiast arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski opisując parafię Krzepice nawet nie wspomniał o miejscowości i parafii w dawnych Krzepicach (Starokrzepicach)³².

Pośrednio przynależność parafii Starokrzepice do diecezji wrocławskiej potwierdziło jeszcze brewe pap. Piusa VII *Ad universam Dominici gregis* z dnia 9 IX 1800 roku przekazujące jurysdykcję kościelną nad terenami należącymi do Nowego Śląska, a w tym i dekanatu częstochowskiego biskupowi wrocławskiemu Józefowi Chrystianowi Hohenlohe oraz włączające te terytoria do diecezji wrocławskiej, a jednocześnie wyłączające z diecezji krakowskiej. Wśród parafii należących do dekanatu częstochowskiego nie została wymieniona parafia Starokrzepice, chociaż granice tego dekanatu na wysokości parafii Przystajń dotyczyły parafii Starokrzepice. Powód był oczywisty, bowiem parafia Starokrzepice w tym czasie należała do diecezji wrocławskiej³³.

Ale wkrótce w dekrete wykonawczym do wspomnianego brewe papieża Piusa VII wydanym przez biskupa poznańskiego Ignacego Raczyńskiego *Universis et singulis* z dnia 5 V 1801 roku parafia Starokrzepice została włączona do dekanatu częstochowskiego, należącego do diecezji wrocławskiej. W późniejszych wykazach parafii w archidiecezji częstochowskiej była wymieniana także parafia Starokrzepice³⁴.

Na skutek wojen napoleońskich i po utworzeniu Księstwa Warszawskiego biskup wrocławski Józef Chrystian Hohenlohe musiał zrzec się jurysdykcji nad przejętymi niedawno terenami z diecezji krakowskiej. Parafia Starokrzepice w tym czasie pozostała w dekanacie częstochowskim i wraz z innymi parafiami znalazła się w diecezji krakowskiej. Jednocześnie znalazła się poza granicami państwa pruskiego³⁵. Po ukazaniu się bulli papieża Piusa VII *Ex imposita nobis* z dnia 30 VI 1818 roku parafia Starokrzepice została włączona do diecezji wrocławskiej³⁶ i taki stan utrzymał się do nowego podziału terytorialnego Kościoła w Polsce na mocy bulli papieża Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z dnia 28 X 1925 roku, kiedy południowa część diecezji wrocławskiej wraz z parafią Starokrzepice została włączona do nowo powstałej diecezji często-

³¹ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, ed. A. Przezdziecki, Cracovia 1864, t. 2, s. 206-223.

³² J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski, Gniezno 1881, t. 2, s. 89 i nast.

³³ B. Kumor, *Brewe papieskie włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej*, "ABMK", t. 16, 1968, s. 312.

³⁴ *Okólniki ks. Marcina Siemieńskiego delegata biskupa wrocławskiego do duchowieństwa archidiecezji częstochowskiego w l. 1799-1806*, Archiwum Diecezjalne w Częstochowie (skrót: CzAD) sygn. II 259 k. 82. *Cursoris intactuum scholarum* z 17 IX 1802; ibidem, k. 88. *Przepis nowy względem szkół do XX. Plebanów 1803 r.*

³⁵ B. Kumor, op. cit., s. 312.

³⁶ B. Kumor, op. cit., s. 311-312; W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, s.11-12.

chowskiej³⁷. Późniejsze dzieje tej parafii były związane z istnieniem i organizacją terytorialną diecezji częstochowskiej.

3. Dzielnicowa i państwowa przynależność pogranicza

U źródeł trzech rzek – Pilica, Warta i Małapanew – graniczyły ze sobą terytoria trzech wielkich dzielnic polskich – Wielkopolski, Małopolski i Śląska. Wśród średniowiecznych plemion słowiańskich na tych terenach należących do Polski jako najważniejsze należy wymienić – Wielkopolan, Małopolan i Opolan. Niektórzy spośród badaczy dziejów średniowiecza na terenach małopolskich aż po rzekę Liswartę, a nawet kilkadziesiąt kilometrów w kierunku północnym od tej rzeki zakreślali północne granice plemienia Wiślan³⁸. Średniowieczne dzielnice polskie były oddzielone naturalnymi granicami, a więc rzekami, górami lub wielkimi kompleksami leśnymi. Przy ówczesnym bardzo słabym zaludnieniu ziem polskich granice dzielnicowe nie posiadały stałego charakteru³⁹.

Testamentem – statutem króla Bolesława Krzywoustego z 1138 roku – dzielnice Małopolska i Wielkopolska zostały włączone do dzielnicy senioralnej. W granicach objętych władzą księcia-seniora znalazły się obie stolice – Kraków i stolica polskiej metropolii kościelnej – Gniezno. W nowym podziale administracyjnym państwa omawiane tereny pogranicza znalazły się w centralnej części dzielnicy senioralnej. Granica dzielnicowa na rzekach Warcie i Liswarcie nie stwarzała żadnych przeszkód w połączeniu władztwa senioralnego. Natomiast niepokojem mogły napawać mieszkańców pogranicza tendencje książąt śląskich, którzy dążyli do poszerzenia swoich wpływów rozszerzając swoje panowanie na przygraniczne tereny dzielnicy senioralnej. Z dzielnicy śląskiej wychodziły często wyprawy rabunkowe, w tym także kierowane na pobliskie tereny przygraniczne w ziemi rudzkiej⁴⁰.

Nawet w świetle średniowiecznego sposobu pojmowania podziałów granicznych dochodziło do poważnych przesunięć granicznych w tym czasie pomiędzy Śląskiem a Małopolską, należącą do dzielnicy senioralnej. W wyniku walk prowadzonych pomiędzy synami Włodzisława Wygnańca książę Mieszko Płatynogi przyłączył do dzielnicy śląskiej kasztelanie małopolskie – bytomską i oświęcimską. Ta aneksja stała się początkiem wielowiekowej przynależności tych terenów do Śląska. Odtąd ośrodkiem władzy dla kasztelanów bytomskiego i oświęcimskiego przestał być Kraków, a siedziba nowych władz zwierzchnich znalazła się w Raciborzu⁴¹. W 1201 roku Mieszko Raciborski zdobył ziemię

³⁷ J. Związek, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 1990, s. 38.

³⁸ T. Manteuffel, *Średniowiecze powszechne do schyłku XV wieku*, Warszawa 1958, s. 129-131.

³⁹ J. Natanson-Leski, *Rozwój terytorialny Polski do roku 1572*, Warszawa 1964, s. 21.

⁴⁰ Ibidem, s. 41-42.

⁴¹ Ibidem, s. 46.

opolską, której granice dochodziły aż do rzeki Proсны, czyli do zachodnich granic ziemi rudzkiej w Wielkopolsce⁴². Piastowscy książęta na Śląsku prowadzili politykę całkowicie niezależną od władzy senioralnej, a jedyną więzią - jak podkreślił Jan Natanson-Leski - pomiędzy nimi a pozostałymi dzielnicami Polski była przynależność kościelna do metropolii gnieźnieńskiej⁴³. Zresztą książęta śląscy prowadzili stałą politykę powiększania terytorium swego księstwa kosztem innych dzielnic, przede wszystkim zaś dzielnic senioralnej. Realizując taki kierunek działalności politycznej książę Henryk Brodaty w latach 1232-1238 zajął stolicę państwa Kraków, a w wydawanych dokumentach podpisywał się jako "dux Silesiae et Cracoviae"⁴⁴. Polityka poszerzania terytorium wpływów książąt śląskich kosztem zachodnich ziem Małopolski została zahamowana dopiero w wyniku najazdu tatarskiego w 1241 roku i śmierci syna Henryka Brodatego, księcia wrocławskiego Henryka Pobożnego⁴⁵.

Nie zmieniła się wszakże polityka książąt śląskich zmierzająca do uniezależnienia się od władzy centralnej w Polsce. Ta działalność prowadziła w kierunku całkowitego oderwania Śląska od pozostałych dzielnic polskich. W XIII wieku taka polityka książąt śląskich była popierana przez władców czeskich, którzy na Śląsku zyskiwali coraz większe wpływy polityczne i gospodarcze. Książęta piastowscy ze Śląska zawierali sojusze z panującymi w Czechach. Taka polityka książąt śląskich znajdowała zrozumienie i poparcie miast śląskich, które dopatrywały się pod opieką władców południowych większych możliwości rozwojowych, zwłaszcza w zakresie prowadzenia kontaktów handlowych z bogatymi miastami czeskimi i niemieckimi⁴⁶. Księstwo bytomskie już w 1289 roku stało się lennem króla czeskiego. Ten akt natury politycznej znalazł naśladowców wśród innych książąt śląskich. Władcy czescy pod koniec XIII wieku wyraźnie dążyli do poddania ziem śląskich pod swoje panowanie. Był to zresztą dopiero wstęp do dalszego przejmowania władzy na terenach śląskich, co jednak w 1298 roku doprowadziło do zajęcia także Małopolski⁴⁷.

Książę Władysław Łokietek nie był jeszcze na tyle silny pod względem wojskowym, aby skutecznie przeciwstawić się najeźdźcy z południa. Jednakże sposób sprawowania władzy przez monarchę czeskiego Wacława II na ziemiach polskich nie odpowiadał Polakom, bowiem na dworze i w otoczeniu królewskim byli przeważnie cudzoziemcy (Czesi i Niemcy), którzy wobec miejscowej ludności odnosili się z pogardą i wyższością, a nierzadko i okrucieństwem. Takie panowanie nie mogło trwać długo, a książę Władysław Łokietek korzystając z pomocy miejscowej ludności, przejmował władzę w Małopolsce, ziemi łęczyckiej i sieradzkiej oraz na Kujawach⁴⁸. Jednak i w tym czasie nie ustawały

⁴² Ibidem, s. 49.

⁴³ Ibidem, s. 49.

⁴⁴ Ibidem, s. 52.

⁴⁵ J. Drabina, *Miasta śląskie w średniowieczu*, Katowice 1987, s. 42-43; J. Natanson-Leski, op. cit., s. 53.

⁴⁶ K. Piwarski, *Historia Śląska w zarysie*, Katowice 1947, s. 65-67.

⁴⁷ Ibidem, s. 67.

⁴⁸ Ibidem, s. 71.

dążności króla czeskiego Jana Luksemburczyka do opanowania władzy nad ziemiami polskimi, analogicznie jak wcześniej czynił to jego poprzednik Wacław II. Taką polityką zostało dotknięte także pogranicze Wielkopolski i Małopolski. W tych okolicach na pograniczu pomiędzy Księstwem Opolskim a Wielkopolską już po 1306 roku książę Bolesław I Opolski i Bolesław I Niemodliński, dziad i stryj Władysława Opolczyka, zagarnęli pod swoje panowanie ziemię wieluńską (dawniej ziemię rudzką), a wcześniej na mocy układu krzywińskiego z 1296 roku sprawowali już władzę nad pobliską ziemią kłobucką. Polityka zjednoczeniowa Władysława Łokietka na tym terenie zakończyła się odzyskaniem tak ziemi wieluńskiej, jak i ziemi kłobuckiej⁴⁹. To w tym czasie najprawdopodobniej Łokietek mógł przyłączyć do Polski miejscowość Starokrzepice, chociaż mógł tego dokonać także na początku swego panowania syn Łokietka. W tym przeto okresie miejscowość Starokrzepice (dawnie Krzepice) ponownie została przyłączona do ziemi wieluńskiej w granicach powstającego państwa polskiego.

Posiadłościom Władysława Łokietka jednak zagrażało kolejne niebezpieczeństwo z północy, skąd na Kujawy zakon krzyżacki organizował zbrojne najazdy⁵⁰. Mimo tych niebezpieczeństw udało się Łokietkowi poprzez ziemię sieradzkałą połączyć Wielkopolskę z Małopolską pod jednym panowaniem, a korona królewska potwierdziła jedność powstającego państwa. Od tego czasu omawiane pogranicze po raz kolejny znalazło się w centrum zjednoczonego królestwa polskiego. Jednakże temu królestwu zagrażały niebezpieczeństwa zarówno z południa, jak i z północy. Król czeski Jan Luksemburczyk za wszelką cenę dążył do przejęcia pod swoje panowanie dzielnicę śląskiej. Król Łokietek nie mógł przeciwstawić się tym dążnościom wobec drugiego niebezpieczeństwa ze strony Krzyżaków. Król czeski w latach 1327-1329 przejmował władzę nad niewielkimi księstwami śląskimi. Jedynie księstwa jaworsko-świdnickie i głogowskie dochowywały wierności monarsze polskiemu. Ale w niedługim czasie, w 1331 roku, Krzyżacy napadli na ziemie kujawskie⁵¹.

Król Kazimierz Wielki odziedziczył po ojcu państwo polskie w bardzo trudnej sytuacji politycznej. Z północy nadal zagrażali jego posiadłościom Krzyżacy, a z południa Czesi dążyli do oderwania od Polski ziem śląskich. Król Polski wykorzystując trudną sytuację polityczną młodego króla czeskiego i niemieckiego Karola IV podjął działania militarne w 1347 roku celem odzyskania utraconych wcześniej posiadłości śląskich. Ale prowadzenie wojny okazało się zbyt wielkim wysiłkiem także dla polskiego monarchy, a odniesienie zwycięstwa nie wydawało się w tych okolicznościach sprawą realną. Kazimierz Wielki wykorzystując istniejącą sytuację podjął czeską propozycję pertraktacji pokojowych. W dniu 22 XI 1348 roku został zawarty pokój w Namysłowie pomiędzy Polską i Czechami. Ale w wyniku tego traktatu Śląsk pozostał pod

⁴⁹ J. Laberschek, *Potencjał obronny ziemi wieluńskiej*, s. 129.

⁵⁰ S.M. Kuczyński, *Wielka wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1966, s. 75.

⁵¹ Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 15.

panowaniem Karola IV. W ten sposób piętnastoletni okres walki o przywrócenie Śląska do Polski zakończył się jedynie zapewnieniem pokoju od strony południowej i zachodniej, chociaż za cenę utraty znacznej części terytorium polskiego. Także nadgraniczne księstwa wrocławskie, opolskie i bytomskie znalazły się po stronie czeskiej. Taki stan polityczny został potwierdzony w Pradze w dniu 1 maja 1356 roku⁵². Wprawdzie pod koniec swego życia Kazimierz Wielki zamierzał jeszcze raz podjąć próbę przyłączenia Śląska do Polski i dla tych planów pozyskał nawet przychyłność kilku książąt śląskich, ale nagła śmierć położyła kres realizacji tych zamiarów⁵³.

Król Ludwik Węgierski obejmując rządy w Polsce zobowiązał się, iż będzie dbał o integralność ziem polskich i będzie dążył do odzyskania ziem polskich dawniej utraconych. Stawiając taki warunek następcy Kazimierza Wielkiego możnowładcy polscy dążyli przede wszystkim do odzyskania ziem śląskich. Jednak Ludwik Węgierski już w 1272 roku przyrzekł Czechom, że nie będzie sięgał po terytoria księstw śląskich⁵⁴. Natomiast książę opolski Władysław otrzymał nie tylko tytuł pallatyna węgierskiego, ale także liczne dobra na pograniczu Wielkopolski i Małopolski ze Śląskiem Opolskim. We władaniu księcia Władysława Opolczyka znalazła się ziemia wieluńska oraz starostwo olsztyńskie⁵⁵. Należały do tych posiadłości miasta i zamki obronne – Bolesławiec, Wieluń, Brzeźnica, Krzepice, Olsztyn i Bobolice. Te tereny graniczyły bezpośrednio z opolskimi posiadłościami księcia Władysława Opolczyka i jego brata Bolesława III. Powierzchnia ziem przejętych przez Opolczyka wynosiła ok. 3400 km². Były tu dawne posiadłości królewskie, kościelne i szlacheckie⁵⁶. W ten sposób Władysław Opolczyk posiadał swoje terytoria po obydwóch stronach granicy polsko-czeskiej. Była to jednocześnie doskonała okazja do przyłączenia przynajmniej części dzielnicy śląskiej (księstwo opolskie) do Polski. Ale takich kierunków działania książę opolski w swojej polityce nie przewidywał⁵⁷. W miejsce dawnej ziemi wieluńskiej Władysław Opolczyk utworzył powiększone o ziemie ostrzeszowskie księstwo wieluńskie (wzorowane pod względem administracyjnym na księstwach śląskich) nad którym sprawował niepodzielnie władzę. Antypolskiej polityki księcia Władysława Opolczyka nie popierało polskie rycerstwo na terenach poddanych jego władzy⁵⁸. Oderwanie przez Opolczyka ziemi wieluńskiej oraz terenów przyległych do Polski wywołało wiele protestów szlachty. Na zjeździe w Sieradzu w 1383 roku szlachta opowiadając się za przekazaniem tronu polskiego córce Ludwika Węgierskiego

⁵² F. Kiryk, *Wielki król i jego następcy* [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Kraków 1992 t. 1, z. 9, s. 13, 16.

⁵³ *Ibidem*, s. 17.

⁵⁴ J. Natanson-Leski, *op. cit.*, s. 80.

⁵⁵ J. Laberschek, *op. cit.* s. 129-130; S. Mizera, *Studia nad starostwem olsztyńskim*, "Częstochowskie Studia Teologiczne", t. 19-20; 1991-1992, s. 229-230.

⁵⁶ J. Laberschek, *op. cit.*, s. 133.

⁵⁷ K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972, s. 53.

⁵⁸ W. Szczygielski, *op. cit.*, s. 14.

Jadwidze jednocześnie domagała się przywrócenia do Polski ziem utraconych przez jej ojca. Po objęciu władzy w Polsce przez króla Władysława Jagiełłę, wykorzystując nastroje panujące wśród mieszkańców, urządzono wyprawę wojenną przeciw Opolczykowi, zakończoną zwycięstwem rycerstwa polskiego. Krewni księcia Władysława Opolczyka, książęta Bolesław IV i Bernard oddali królowi polskiemu Gorzów, Olesno i Lubliniec, które to posiadłości monarcha oddał we władanie Spytkowi z Melsztyna, głównemu dowódcy zwycięskiej wyprawy przeciwko Opolczykowi⁵⁹. Nadto Władysław Jagiełło pozbawił księcia Władysława Opolczyka wszystkich posiadłości w granicach państwa polskiego. Dawne ziemie polskie położone nad granicą polsko-czeską powróciły do Polski. Takie postępowanie króla polskiego spotkało się z aprobatą wielu książąt śląskich, którzy wkrótce stanęli przy boku polskiego władcy w walce z Krzyżakami w dniu 15 lipca 1410 roku pod Grunwaldem⁶⁰.

Na tle wielkiej polityki Władysława Jagiełły należy jednak przypomnieć fakt, iż w 1404 roku Jagiełło nie wykorzystał doskonałej sytuacji politycznej w Czechach w celu odzyskania Śląska. Bowiem pomiędzy królem czeskim Wacławem IV a cesarzem niemieckim Zygmuntem Luksemburczykiem doszło do poważnego konfliktu. Król czeski za cenę poparcia ze strony Jagiełły był gotów oddać ziemie śląskie Polsce. Taki kierunek polityczny nie mógł być jednak zrealizowany przez króla polskiego ze względu na sprzeciw szlachty polskiej, która licznymi więzami była połączona z cesarzem⁶¹.

Bez wątplenia specjalne miejsce na terenach przygranicznych zajmowała ziemia rudzka, od początku XIV stulecia zwana ziemią wieluńską. W początkowym okresie państwa polskiego, a później w czasach rozbitcia dzielnicowego ziemia rudzka była najbardziej w kierunku południowym wysuniętym bastionem Wielkopolski. Jej centrum stanowiła miejscowość Ruda, w której była rezydencja kasztelana. Do dzielnicy wielkopolskiej została włączona przez Mieszka Starego w 1173 roku, a w 1181 roku została nadana Mieszkowi Kaliskiemu. Jednakże w wyniku agresywnej polityki książąt z pobliskiego Śląska, a zwłaszcza częstych podbojów księcia śląskiego Henryka Brodatego wraz z zagarnięciem Wielkopolski ziemia rudzka w dniu 11 IX 1234 roku znalazła się pod jego panowaniem. Henryk Brodaty jednakże oddał ziemię rudzką na własność książętom opolskim w 1238 roku⁶². W latach 1259-1261 terytorium ziemi rudzkiej zostało powiększone w kierunku południowo-wschodnim o miejscowości Makaków i Kłomnice. Były to ziemie leżące nad granicą Wielkopolski z Małopolską. Proces ten został przeprowadzony na mocy układów pomiędzy Bolesławem Pobożnym i księciem łęczycko-kujawskim Kazimierzem⁶³. Pod koniec XIII w. nazwa "ziemia rudzka" była stosowana coraz rzadziej, a w dokumentach po

⁵⁹ K. Popiołek, op. cit., s. 55.

⁶⁰ Ibidem, s. 56.

⁶¹ Ibidem, s. 56.

⁶² R. Rosin, *Ziemia wieluńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa*, Łódź 1961, s. 72-74; W. Przygodzki, *Z przeszłości Wielunia. Przyczynek do historii diecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1928, s. 4.

⁶³ R. Rosin, op. cit., s. 77.

raz ostatni występuje w 1299 roku ⁶⁴. W tym czasie wzrastał w znaczenie pobliski Wieluń, do którego w niedługim czasie będą także przeniesione dotychczasowe instytucje. W dokumentach urzędowych od początku XIV wieku zaczęła pojawiać się nazwa ziemia wieluńska (territorium Vielunense) ⁶⁵. Potężne zamki obronne w ziemi wieluńskiej (Bolesławiec, Brzeźnica, Krzepice, Wieluń) strzegły w XIV wieku bezpieczeństwa Polski od zachodniej strony przed najezdami ustawicznie zagrażającymi spoza zachodniej granicy ⁶⁶. Kiedy rządy w ziemi wieluńskiej sprawował książę Władysław Opolczyk, została do niej przyłączona ziemia ostrzeszowska i w takim kształcie terra Vielunensis przetrwała do końca niepodległości Rzeczypospolitej ⁶⁷.

Po stronie południowej linii granicznej pomiędzy Wielkopolską a Małopolską oddzielone wąskim pasem ziemi kłobuckiej i starostwa olsztyńskiego znajdowało się Księstwo Siewierskie. Od czasów średniowiecznych było ono własnością książąt śląskich, a na początku XV stulecia należało do książąt cieszyńskich. W połowie tego wieku stało się ono własnością biskupów krakowskich w granicach Polski. Przyłączenie tego skrawka polskiej ziemi piastowskiej do Macierzy należy zawdzięczać biskupowi krakowskiemu kardynałowi Zbigniewowi Oleśnickiemu i działającemu w jego imieniu kanonikowi krakowskiemu Janowi Długoszowi ⁶⁸. To dzięki biskupowi Oleśnickiemu i za jego fundusze w wysokości 6000 grzywien ks. Jan Długosz wykupił od księcia cieszyńskiego Wacława na własność biskupów krakowskich i kapituły krakowskiej Księstwo Siewierskie. Siewierz i okolice, leżące na rubieżach dzielnicy senioralnej, już po śmierci syna Bolesława Krzywoustego Władysława Wygnańca (+1159) zostały włączone do dzielnicy śląskiej. Podobny los spotkał Bytom, Oświęcim, Pszczyne i Zator. Siewierz i okoliczne miejscowości pozostawały teraz jako jedno z księstw śląskich, do 1443 roku dzieląc ich przynależność polityczną. I tak w 1327 roku, podobnie jak kilka innych księstw śląskich, zostało księstwo siewierskie poddane zwierzchności królów czeskich. W 1337 roku w granicach państwa czeskiego właścicielami Siewierza stali się książęta cieszyńscy. Fakt ten, podobnie jak i inne wydarzenia w późniejszym okresie, uratował Siewierz i okolice przed intensywną germanizacją. Dzięki zabiegom Jana Długosza Księstwo Siewierskie zostało zakupione na własność biskupów krakowskich i kapituły krakowskiej. Pierwszym właścicielem Księstwa był biskup Zbigniew Oleśnicki. Akt nabycia został wystawiony według ówczesnego kalendarza w dniach 29-30 grudnia 1442 roku, co według kalendarza gregoriańskiego przypadało w pierwszych dniach stycznia 1443 roku ⁶⁹.

⁶⁴ W. Szczygielski, op. cit., s. 14.

⁶⁵ W. Patykiewicz, *Z przeszłości ziemi rudzkiej*, s. 122.

⁶⁶ J. Laberschek, *Potencjał obronny ziemi wieluńskiej*, s. 134 i nast.

⁶⁷ Ostatnim wielkim wydarzeniem w dziedzinie politycznej był czynny udział wielunian w Insurekcji Kościuszkowskiej. W. Szczygielski, op. cit., s. 184-200.

⁶⁸ *Polska Jana Długosza*, pod red. H. Samsonowicza, Warszawa 1984, s. 38, 42.

⁶⁹ S. Korusiewicz, *Dzieje księstwa Siewierskiego i Siewierza do roku 1900*, Piekary Śląskie 1990, s. 25.

W granicach Księstwa Siewierskiego były 3 miasta – Czeladź, Koziegłowy (później nabyte) i Siewierz oraz kilkadziesiąt wsi. Terytorium posiadłości biskupów krakowskich rozciągało się od miejscowości Miłowice na południowych krańcach Księstwa i biegło kilkukilometrowym pasem w kierunku północnym aż do miejscowości Kamienica Polska. Nabycie Księstwa Siewierskiego przez biskupów krakowskich od samego początku książęta śląscy uważali za nielegalne i z tego powodu zaraz po dokonaniu transakcji kupno-sprzedaż rozpoczęły się spory, które w latach 1446-1447 groziły nawet wybuchem wojny o zasięgu międzynarodowym, bowiem książęta śląscy znaleźli sojuszników w Czechach i Niemczech, a biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego popierał król polski i wielki książę litewski. Spór jednak został zażegnany w 1447 roku dzięki pośrednictwu papieża ⁷⁰. Terytorium Księstwa Siewierskiego leżało przy zachodniej granicy Polski aż do czasu Sejmu Czteroletniego, kiedy zostało wcielone do Rzeczypospolitej.

Potęga państwa polskiego za czasów Jagiellonów i królów elekcyjnych odstraszała zewnętrznych agresorów. Nadto z Habsburgami utrzymywali władcy polscy przeważnie przyjazne stosunki. W takich okolicznościach książęta śląscy nie mogli podejmować działań wojennych poza granicami monarchii habsburskiej. Jednakże i w tym okresie wydarzył się fakt przekroczenia polskiej granicy przez arcyksięcia habsburskiego i jego wojsko. W 1587 roku arcyksiążę Maksymilian chcąc opanować Kraków wkroczył na terytorium polskie i wraz z wojskiem zdążył do stolicy Polski. Wówczas hetman wielki koronny Jan Zamojski zagroził mu drogę, a następnie ścigał jego wojska, które miały zapewnić tron arcyksięciu Maksymilianowi. Zamojski pokonał wojska Habsburgów pod Byczyną, już na terytorium habsburskim, ale arcyksięcia sprowadził do Będzina, a potem do Zamościa, aby w późniejszym czasie podyktować mu warunki kapitulacji ⁷¹. Ani bitwa pod Byczyną, położoną w pobliżu ziemi wieluńskiej, ani układy będzińskie nie wprowadziły zmian terytorialnych pomiędzy Wielkopolską i Małopolską a Śląskiem w okolicach omawianego pogranicza. Późniejsze panowanie Wazów zapewniało bezpieczeństwo także zachodnim granicom państwa polskiego. W tym czasie znacznie większe niebezpieczeństwo zagrażało Rzeczypospolitej na wschodnich i północnych rubieżach. Pod koniec wszakże panowania dynastii Wazów przez ziemie przygraniczne, podobnie jak przez całe terytorium polskie, przeszły wojska szwedzkie. W czasie, kiedy prawie całe terytorium Rzeczypospolitej zostało opanowane przez nieprzyjaciela, z omawianych terenów nadgranicznych rozpoczął się odwrót Szwedów. Obok kilku zamków obronnych forteca jasnogórska nie została opanowana przez Szwedów ⁷². Potężne zamki obronne w ziemi wieluńskiej stawały silny opór

⁷⁰ Ibidem, s. 26.

⁷¹ W. Błaszczyk, *Będzin przez wieki. Dzieje miasta i jego rozwoju urbanistyczno-prze-strzennego od średniowiecza do połowy XX w. na podłożu osadnictwa w starożytności i wczesnym średniowieczu*, Poznań 1982, s. 794-795.

⁷² T. Nowak, *Obrona klasztoru jasnogórskiego w roku 1655*, Warszawa 1957, s. 27 i nast.

najeźdźcom (Wieluń, Danków, a przede wszystkim Częstochowa). Przygraniczne tereny w tym czasie były widownią zbrojnych działań oddziałów partyzanckich, doskonale w tych okolicach zorganizowanych i skutecznie prowadzących walkę. Podkreślić trzeba także patriotyczną postawę miejscowej ludności wiejskiej, co znalazło swój wyraz w ustawicznym nękaniu nieprzyjaciela. Dzięki takiej postawie patriotów polskich w tych okolicach, a szczególnie męstwu przeora jasnogórskiego o. Augustyna Kordeckiego, z tych okolic wzięło początek wyzwalanie ziem polskich spod okupacji szwedzkiej⁷³. Niezmienione granice polityczne, zarówno międzynarodowe, jak i dzielnicowe trwały aż do rozbiorów Polski.

Należy wszakże w tym miejscu podkreślić, że poza zachodnią granicą Polski na ziemiach śląskich nastąpiły zasadnicze zmiany natury politycznej. Agresywna polityka pruska skierowała się w połowie XVIII wieku przeciwko posiadłościom austriackim na Śląsku. W wyniku wojen prusko-austriackich oraz towarzyszących im układów w latach 1741-1763 ziemie śląskie zostały włączone do państwa pruskiego. Ta dzielnica w całości została zdominowana przez Prusaków. Rozpoczął się jednocześnie intensywny proces germanizacji miejscowej ludności. W ten sposób jedna z najbogatszych krain austriackich znalazła się pod panowaniem króla pruskiego Fryderyka II. Nowy władca zagwarantował tym ziemiom dotychczasowe przywileje. Potwierdził także przywileje szlacheckie, jak i uprzednio nadane miastom śląskim. W takich okolicznościach germanizacja na tym terenie postępowała bardzo szybko, a wśród miejscowej ludności nie napotykała na poważniejsze opory⁷⁴.

Wybuch rewolucji francuskiej wstrząsnął potężnie podstawami absolutyzmu nie tylko w samej Francji, ale także w sąsiednich krajach europejskich. Nowych dążeń wolnościowych obawiali się także władcy Prus i Rosji. W odradzającym się po pierwszym rozbiore państwie polskim zaborcy zaczęli dopatrywać się we wszelkiej działalności wpływów rewolucyjnych. Wyrazem wpływów francuskich była "rewolucja z dnia 3 maja 1791 roku", która przesiąknięta hasłami francuskimi znajdowała w społeczeństwie polskim licznych zwolenników. Te "wydarzenia rewolucyjne" w Polsce spowodowały, że tak Fryderyk Wilhelm II, jak i Katarzyna II wydali nakaz swoim wojskom wkroczenia w granice Rzeczypospolitej. Podstawy deklaracji rozbiorowej z dnia 15 I 1793 roku kwestionowały nawet władze targowickie, ale i one nie były w stanie powstrzymać wkraczających na ziemie polskie armii pruskiej i rosyjskiej⁷⁵.

W następstwie II rozbioru Polski pod dominacją pruską znalazły się południowe krańce Wielkopolski oraz niewielkie skrawki północnej części Małopolski. W znacznej części były to terytoria omawianego pogranicza. Oczywiście w tym czasie w zaborze pruskim znalazła się już ziemia wieluńska. Z nadgranicznych miast wielkopolskich położonych tuż przy granicy w zaborze

⁷³ Ibidem, s. 41-45.

⁷⁴ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793-1806. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1957, s. 25-27.

⁷⁵ Ibidem, s. 39-40.

pruskim były Krzepice i Koniecpol. Natomiast z miast małopolskich w tymże zaborze znalazły się miasta – Częstochowa, Kłobuck, Mstów i Przysów. Te okolice wchodziły w skład pruskiej prowincji zwanej Prusy Południowe⁷⁶. Zarówno ziemia wieluńska, jak i tereny anektowane z części małopolskiej zostały poddane kamerze pruskiej z siedzibą w Łęczycy, którą jednak ze względu na brak odpowiednich budynków w Łęczycy władze pruskie przeniosły do Piotrkowa Trybunalskiego⁷⁷. Natomiast po III rozbiore Polski w tych okolicach Prusy przejęły z Małopolski okręg siewierski i pilicki, tworząc na tym terenie tzw. Nowy Śląsk w prowincji śląskiej. Przynależność polityczną miała umocnić także inkorporacja Nowego Śląska i okręgu częstochowskiego pod względem kościelnym do diecezji wrocławskiej⁷⁸.

Nowa zmiana administracji terytorialnej na tych terenach nastąpiła po klęskach Prus i Rosji w wojnach z Napoleonem I Bonaparte. W konsekwencji zwycięstw cesarza Francuzów i udziału w nich wojska polskiego w 1807 roku zostało utworzone jedynie Księstwo Warszawskie. W jego granicach znalazła się ziemia wieluńska oraz okolice Częstochowy. Został wówczas utworzony powiat częstochowski i wraz z powiatem wieluńskim został włączony do departamentu kaliskiego. W ten sposób została zatarta dawna granica dzielnicowa, chociaż jej pozostałości można było szukać w linii granicznej pomiędzy powiatami częstochowskim i wieluńskim⁷⁹.

Francuski model podziału administracyjnego Księstwa Warszawskiego okazał się krótkotrwały. Wraz z klęską wojsk Napoleona Bonaparte przestała funkcjonować ustalona przez niego mapa Europy. W konsekwencji decyzji podjętych podczas Kongresu Wiedeńskiego car Aleksander I przeprowadził nowy podział administracyjny zagarniętych ziem polskich. Monarcha rosyjski rozciągał odtąd swoją władzę nad ziemią wieluńską oraz okręgiem częstochowskim i całym Zagłębiem Staropolskim (Dąbrowskim)⁸⁰. W kierunku zachodnim od wymienionych obszarów były posiadłości pruskie. Przeprowadzając nowy ustrój terytorialny na ziemiach Królestwa Polskiego car Aleksander I dążył głównie do zacierania wszelkich śladów poprzedniej polskiej administracji państwowej i kościelnej. Nowa administracja rosyjska posiadała trzy stopnie – województwo (gubernia), obwód (powiat) i gmina. Powstały za czasów Księstwa Warszawskiego powiat częstochowski został teraz zlikwidowany, a jego obszar został włączony do obwodu wieluńskiego w województwie kaliskim. W wyniku represji po powstaniu listopadowym oraz postępującej rusyfikacji Królestwa Polskiego w latach trzydziestych XIX stulecia został wprowadzony przez rząd carski nowy podział ziem polskich na 5 guberni. Powiat wieluński znalazł się teraz

⁷⁶ Ibidem, s. 21.

⁷⁷ Ibidem, s. 115.

⁷⁸ Ibidem, s. 21.

⁷⁹ H. Ogrodniczak, *Zarys historii ziem województwa częstochowskiego*. "Ziemia Częstochowska" R. 12: 1978, s. 71.

⁸⁰ Ibidem, s. 71.

w guberni kaliskiej⁸¹. W kierunku wschodnim od powiatu wieluńskiego znajdował się powiat radomski (radomszczański), który południowymi swymi krańcami dotykał do dawnej linii granicznej pomiędzy Wielkopolską i Małopolską. Oba wyżej wymienione powiaty po reformie administracyjnej przeprowadzonej przez władze carskie w 1845 roku znalazły się w guberni warszawskiej. W tym czasie Zagłębie Dąbrowskie należało do powiatu będzińskiego w guberni warszawskiej. I taki podział terytorialny istniał do czasu wydania ukazu cara Aleksandra II z dnia 31 XII 1866 roku. W wyniku represji po powstaniu styczniowym car Aleksander II podzielił Królestwo Polskie na 10 guberni. Została wówczas utworzona nowa gubernia piotrkowska, do której została włączona ziemia wieluńska oraz tereny położone w kierunku południowym od Piotrkowa aż po Zagłębie Dąbrowskie. Reaktywowany został wówczas z terenu powiatów wieluńskiego i olkuskiego powiat częstochowski⁸².

W następstwie tegoż ukazu Aleksandra II z 1866 roku powiaty zostały podzielone na gminy. Granice nowego powiatu częstochowskiego przekroczyły dawne linie graniczne pomiędzy dzielnicami. Miasto Krzepice zostało włączone do powiatu częstochowskiego, a po północnej stronie rzeki Liswarty (rzeka graniczna) znalazły się gminy także należące do tego powiatu – Kuźniczka, Lipie, Mykanów, Popów i Wancerzów⁸³. W 1870 r. istniejące na tym terenie miasta w wyniku represyjnych rozporządzeń zostały zdegradowane do rangi osad i włączone do gmin wiejskich, m.in. Kłobuck do gminy Kamyk i Mstów do gminy Wancerzów⁸⁴. Wspomniany ukaz cara Aleksandra II pozostawił powiat będziński w dotychczasowych granicach, a powiat radomski otrzymał nową nazwę – powiat noworadomski (Noworadomsk)⁸⁵. Taka organizacja terytorialna na tych terenach przetrwała aż do czasów I wojny światowej.

Ale w czasach Królestwa Polskiego obok zmian w ustroju terytorialnym ważnym wydarzeniem w regionie było połączenie dwóch miast – Stara Częstochowa i Nowa Częstochowa w jeden organizm miejski pod nazwą Częstochowa. Działania nad połączeniem obydwóch miast podjęto już w 1823 r. Drogę prowadzącą ze Starej Częstochowy do Nowej Częstochowy nazwano ulicą Panny Maryi. Formalne zatwierdzenie połączenia dotychczasowych miast zostało dokonane na mocy dekretu Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego w dniu 19 sierpnia 1826 r. Wyznaczono jednocześnie plany rozbudowy nowego miasta⁸⁶.

⁸¹ M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Warszawa 1974, s. 21.

⁸² A. Stebelski, *Przeszłość administracyjna ziem województwa łódzkiego* [w:] *Rocznik Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Historycznego 1928*, Łódź 1929, s. 34.

⁸³ F. Sobalski, *Materiały do stosunków gospodarczo-społecznych powiatu częstochowskiego w XIX i XX w.* "Ziemia Częstochowska", t. 5, 1965, s. 149.

⁸⁴ Ibidem, s. 149.

⁸⁵ M. Bandurka, op. cit., s. 80.

⁸⁶ F. Sobalski, *Częstochowa w latach 1826-1905* [w:] *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, s. 82.

Po wybuchu I wojny światowej ziemie Królestwa Polskiego znalazły się w strefie okupacji wojsk niemieckich i austriackich. Już w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. wojska rosyjskie opuściły tzw. Kongresówkę. Tereny Częstochowy i najbliższej okolicy zostały zajęte przez wojska niemieckie. W dniu 6 lutego na Jasnej Górze przebywał cesarz niemiecki Wilhelm II. Protestancki władca zdawał sobie sprawę z faktu, jaką rolę w katolickim społeczeństwie polskim spełniało sanktuarium maryjne na Jasnej Górze. Z tego powodu 26 kwietnia tego roku przekazał Jasną Górę pod zarząd administracyjny katolickiej Austrii i jej cesarza Franciszka Józefa⁸⁷. W ten sposób powstała austriacka enklawa na terenach opanowanych przez wojska niemieckie. Enklawę Jasnej Góry stanowiły zabudowania klasztorne, ogrody jasnogórskie, przyklasztorne grunty i kilka domów wokół klasztoru. Wszystkich mieszkańców enklawy liczone na około 150 osób, w tym zakonnicy i służba klasztorna łącznie liczyli zaledwie 20 osób, a załoga i administracja austriacka – 9 osób⁸⁸.

Ziemie polskie zdobyte przez wojska niemieckie i austriackie w Królestwie Polskim zostały podzielone na dwie strefy okupacyjne: austriacką, w której władzę sprawował generał gubernator Erich Diller, a potem Karl Kuk oraz niemiecką, którą z Warszawy zarządzał generał gubernator Hans Beseler⁸⁹. Granica pomiędzy strefami okupacyjnymi biegła zaledwie w odległości kilku kilometrów na wschód od Częstochowy, rozdzielając dawne pogranicze dzielnicowe na dwie części. Granica pomiędzy strefami okupacyjnymi biegła od Olsztyna k. Częstochowy w kierunku północnym do Mstowa, gdzie zmieniała kierunek ku zachodowi aż do Wancerzowa i dalej w odległości kilku kilometrów od Częstochowy w kierunku północnym aż do Białej k. Częstochowy. Z tej zaś miejscowości kierowała się w kierunku północno-zachodnim trasą do Działoszyna. Po przekroczeniu rzeki Liswarty w Zawadach i Popowie linia graniczna dochodziła do miejscowości Julianów, Chełno – aż do rzeki Warty na wysokości miejscowości Załęcze Małe, aby odtąd biec rzeką Wartą aż do Burzenina. Po stronie północnej i wschodniej wykreślonej wyżej granicy była strefa wpływów austriackich, a po stronie zachodniej i południowej, z wyjątkiem Jasnej Góry, była strefa okupacji niemieckiej. Nie była to wszakże granica strzeżona przez specjalne straże graniczne⁹⁰.

Po zakończeniu I wojny światowej te tereny zostały podzielone pomiędzy województwo łódzkie i województwo kieleckie. Dawne tereny wielkopolskie zostały włączone do województwa łódzkiego, a tereny małopolskie do województwa kieleckiego. Na podstawie ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. na terenach byłego Królestwa Polskiego zostały ustanowione m.in. województwo kieleckie i łódzkie. Na terenach pogranicza nie nastąpiły zmiany graniczne w okresie

⁸⁷ J. Pietrzykowski, *Jasna Góra w okresie dwóch wojen światowych*, Warszawa 1987, s. 43.

⁸⁸ Ibidem, s. 45.

⁸⁹ W. Pobóg Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski (1914-1939)*, Londyn 1961, t. 2, s. 59.

⁹⁰ J. Pietrzykowski, op. cit., s. 45.

regulacji terytorialnych przed wybuchem II wojny światowej⁹¹. Pierwszy w niepodległej Polsce podział terytorialny kraju nie uwzględniał jednak dawnych tradycyjnych podziałów dzielnicowych. Jednak ponad 100-letnia łączność administracyjna wytworzyła nowe ośrodki władzy terenowej, które ze względów praktycznych nie mogły być przyłączone do dawnych struktur administracyjnych. W większości wypadków decydowała odległość od ośrodków władzy terytorialnej. W nowym podziale administracyjnym w województwie kieleckim w najbliższej odległości od linii granicznej znajdowały się następujące miejscowości: Przyrów, Mstów, Rędziny, Mykanów, Cykarzew, Wąsosz, Midzno, Popów, Wilkowiecko, Rębielice, Danków, Lipie, Parzymiechy, Zajączki, Krzepice i Starokrzepice. Te miejscowości należały do powiatu częstochowskiego, podobnie jak i tereny leżące w kierunku południowym od wymienionych miejscowości. W miarę rozwoju miasta Częstochowy i wzrostu liczby jego mieszkańców w 1933 r. został utworzony dla miasta Częstochowy powiat grodzki, wydzielony z dawnego powiatu⁹². Północna część dawnego pogranicza, wchodząca w skład województwa łódzkiego, należała do powiatów wieluńskiego i radomszczańskiego. Zagłębie Dąbrowskie należało do powiatu będzińskiego. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że po zachodniej stronie dawnej granicy dzielnicowej istniało państwo niemieckie. W wyniku powstań śląskich i plebiscytu od miejscowości Herby Śląskie w kierunku południowym istniała granica z Górnym Śląskiem, ale w granicach Państwa Polskiego. Natomiast w kierunku północnym istniała granica w wydarzeniach powstańczych i plebiscytowych w pierwszych latach po zakończeniu pierwszej wojny światowej⁹³.

Bezpośrednie położenie terenów dawnego pogranicza dzielnicowego przy zachodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej z III Rzeszą Niemiecką spowodowało, iż te tereny były narażone na pierwsze uderzenie wojsk hitlerowskich w dniu 1 września 1939 r. Po 55 dniach administracji wojskowej na zagarniętych ziemiach polskich został przeprowadzony hitlerowski podział administracyjny terytorium Polski⁹⁴. Całe terytorium Rzeczypospolitej zostało podzielone na dwie części: Generalną Gubernię oraz tzw. tereny wcielone do Rzeszy Niemieckiej. Na mocy zarządzenia Hitlera z 8 X 1939 roku wśród okupacyjnych okręgów administracyjnych został utworzony na ziemiach wcielonych do III Rzeszy okręg administracyjny pod nazwą Reichsgau Posen. W dniu 29 I 1940 r. zmieniono dotychczasową nazwę zastępując ją nazwą Wartheland lub Warthegau. Ta ostatnia nazwa była używana do końca okupacji hitlerow-

⁹¹ M. Bandurka, op. cit., s. 74.

⁹² F. Sobalski, *Miasta i gminy powiatu częstochowskiego w świetle kwestionariuszy z 1931 r.*, "Ziemia Częstochowska", t. 11, 1976, s. 285-300.

⁹³ B. Puczyński, *Udział społeczeństwa Częstochowy i okolicy w walce o przyłączenie Górnego Śląska do Polski w latach 1919-1921*, "Ziemia Częstochowska", t. 5, s. 202-213.

⁹⁴ S. Dańter, *55 dni Wermachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX-25 X 1939 r.*, Warszawa 1967; J. Pietrzykowski, *Hitlerowcy w powiecie częstochowskim 1939-1945*, Katowice 1972.

skiej⁹⁵. Namiestnikiem Rzeszy sprawującym najwyższą władzę w Kraju Warty był Artur Greiser. Ale w tymże czasie na terenach wcielonych do III Rzeszy była także prowincja górnośląska (Provinz Oberschlesien), do której zostały włączone południowo-zachodnie rubieże dawnego pogranicza z miastami – Krzepice, Kłobuck i Blachownia, a także całe Zagłębie Dąbrowskie⁹⁶.

W początkowym okresie okupacji hitlerowskiej w Zagłębiu Dąbrowskim oraz na pobliskich terenach zaistniała bardzo specyficzna sytuacja. Wielkie zakłady przemysłowe, szczególnie kopalnie węgla kamiennego, zostały poddane niemieckiemu koncernowi "Hermann Göring", ale na tym terenie ludność narodowości niemieckiej stanowiła małą część ogółu mieszkańców. W okresie największego nasilenia napływu elementu niemieckiego do Sosnowca ludność narodowości niemieckiej stanowiła zaledwie ósmą część ogółu mieszkańców. Podobnie było w innych częściach Zagłębia Dąbrowskiego. Pozostałą część stanowiła ludność polska. Przedstawiciele ludności niemieckiej zajmowali jedynie ważniejsze i bardziej dochodowe stanowiska. Pełną germanizację tych terenów władze hitlerowskie planowały zrealizować dopiero po zakończeniu działań wojennych. Miejscowa ludność narodowości polskiej zostałaby wówczas przesiedlona w głąb Rzeszy Niemieckiej, a na jej miejsce zostałaby sprowadzona ludność niemiecka. W związku z takimi planami istniał projekt utworzenia nowego organizmu miejskiego, składającego się z dotychczasowych miast – Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej. Ale projekt ten nie był realizowany. Niemniej jednak do 1941 roku Zagłębie Dąbrowskie i tereny położone w kierunku południowo-wschodnim stanowiły enklawę administracyjną, nie włączoną do prowincji niemieckich w sensie administracyjnym. Dopiero w 1941 roku zostały wcielone do prowincji górnośląskiej (Provinz Oberschlesien), ale jako eingegliederte Ostgebiete. Podstawą takiego postępowania władz hitlerowskich był fakt, iż tereny te w przeszłości nie należały do zaboru pruskiego, a więc polityka narodowościowa stosowana wobec polskiej ludności na Górnym Śląsku nie mogła być tutaj realizowana. Stąd i przymus wpisywania na niemiecką listę narodowościową ludności urodzonej na tym terenie nie miał uzasadnienia, mimo że niekiedy był stosowany. "Wschodnie skrawki" Górnego Śląska, czyli tereny Zagłębia Dąbrowskiego oraz powiatów olkuskiego i blachowieńskiego, podobnie jak zachodnia część województwa krakowskiego musiały produkować na potrzeby III Rzeszy, zwłaszcza dla przemysłu zbrojeniowego, bez względu na sytuację miejscowej ludności⁹⁷. Posterunki niemieckiej straży granicznej strzegły granicy pomiędzy Generalną Gubernią a III Rzeszą, natomiast

⁹⁵ Cz. Łuczak, *Kraj Warty 1939-1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972 s. 10; J. Sziling, *Polityka władz niemieckich wobec związków wyznaniowych na obszarze okupowanej Polski* [w:] *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939-1956*, pod red. B. Bejze i A. Galińskiego, Łódź 1992, s. 28.

⁹⁶ Granice pomiędzy poszczególnymi częściami diecezji w okresie II wojny światowej opisano na podstawie mapy: *Continental-Sonderkarte. Sonderkarte V Reichsgau Wartheland*, Hannover (b.r.) skala 1:300 000 (z okresu II wojny światowej).

⁹⁷ J. Ziółkowski, *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, Katowice 1960, s. 226, 279.

między Warthegau a Gau Oberschlesien przekroczenie granicy nie sprawiało poważniejszych trudności. Linia graniczna pomiędzy Generalną Gubernią a Provinz Oberschlesien biegła pozostawiając w GG przygraniczne miejscowości – Góra Włodowska, Żarki, Choroń, Olsztyn, Częstochowa, Kawodrza i Wielki Bór. W tej miejscowości linia graniczna zmieniała kierunek z zachodniego na północny. Od Wielkiego Boru granica biegła zachodnimi rubieżami miejscowości – Grabówka, Lubojna, Kokawa, Kocin, Wola Prusicka, Ważne Młyny, Kruplin, Wola Wiewiecka, Brudzice aż do Bogdanowa. Te miejscowości leżały w granicach Generalnej Guberni⁹⁸. Charakterystyczną było rzeczą, iż na wysokości Częstochowy terytorium Generalnej Guberni wciśnięte było wąskim pasem w ziemie włączone do prowincji górnośląskiej w III Rzeszy. Powstałą sytuację tłumaczono tym, iż Częstochowa była znana w całym świecie jako polskie miasto z sanktuarium maryjnym na Jasnej Górze⁹⁹. Według niemieckiego podziału administracyjnego te tereny należały do powiatu radomszczańskiego (Kreis Radomsko). W warunkach okupacyjnych oznaczało to jednocześnie degradację Częstochowy pod względem administracyjnym do rzędu prowincjonalnego miasteczka.

Tereny dawnego pogranicza włączone do III Rzeszy należały do dwóch prowincji administracji niemieckiej. Północna część (ziemia wieluńska) należała do Kraju Warty (Warthegau)¹⁰⁰, a południowa do prowincji górnośląskiej (Provinz Oberschlesien). Obydwie prowincje graniczyły od Wschodu z Generalną Gubernią. Na wysokości miejscowości Wola Prusicka k. Brzeźnicy był punkt styczny pomiędzy Warthegau a Gau Oberschlesien. Od tej miejscowości linia graniczna dzieląca obydwie prowincje biegła w kierunku zachodnim. Do Wąsosz granica biegła rzeką Wartą, a dalej istniała granica lądowa. Po stronie Gau Oberschlesien leżały następujące nadgraniczne miejscowości: Więcki, Dąbrowa, Smolarze, Julianów, Lindów, Wapiennik, Grabarze, Parzymiechy, Kleśniska, Zajączki i Kuźniczka. W kierunku północnym natomiast rozciągało się dominium Artura Greisera, który w Kraju Warty zamierzał utworzyć wzorcowy model administracyjny dla terenów podbitych przez Niemców. W hitlerowskim podziale administracyjnym nie istniała dawna granica pomiędzy Polską a Niemcami sprzed 1939 roku oparta na rzece Prośnie¹⁰¹. W okresie okupacji hitlerowskiej nie przeprowadzano zmian w administracji terytorialnej na tym terenie.

Wraz z zakończeniem II wojny światowej został przywrócony podział administracyjny z czasów II Rzeczypospolitej. Nowy podział terytorialny został przeprowadzony dopiero w 1950 r. W tym roku Zagłębie Dąbrowskie oraz

⁹⁸ *Continental-Sonderkarte. Wartheland; Strassenkarte des Landkreises Radomsko* (skala 1:200 000).

⁹⁹ S. Rybicki, *Pod znakiem lwa i kruka*, Warszawa 1965, s. 75.

¹⁰⁰ J. Kubica, *Katolicki kościół parafialny dla Polaków powiatu wieluńskiego w Rudzie. Dzieje pracy duszpasterskiej pod okupacją niemiecką od 18.X.1941 r. do 18 I 1945 r.*, "Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne" R. 24-31: 1957, s. 162-172.

¹⁰¹ J. Związek, *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej 1929-1945*. "Częstochowskie Studia Teologiczne" t. 2, 1974, s. 323.

okolice Częstochowy (dawna południowo-zachodnia część województwa kieleckiego) zostały włączone do województwa katowickiego. Na terenach przygranicznych pozostał jednak nadal powiat częstochowski w województwie katowickim oraz powiaty wieluński i radomszczański w województwie łódzkim. Odnosić jedynie należy, iż w połowie lat pięćdziesiątych zmieniono nazwę województwa katowickiego na stalinogrodzkie (dla uczczenia Józefa Stalina), ale wkrótce przywrócono poprzednią nazwę¹⁰². Na terenach dawnego pogranicza został utworzony powiat włoszczowski w województwie kieleckim, w województwie katowickim powstały powiaty zawierciański, kłobucki i myszkowski, a w województwie łódzkim powiat pajęczański¹⁰³.

W dniu 1 VI 1975 r. wraz z podziałem państwa na 49 województw powstało nowe województwo częstochowskie, do którego zostały włączone terytoria dawnego pogranicza. Przy wyznaczaniu jego granic nie uwzględniono także dawnych podziałów terytorialnych. W takiej sytuacji województwo częstochowskie przejęło część terytorium dawnej ziemi wieluńskiej (Praszka, Parzymiechy, Danków, Mykanów, Kłomnice), część powiatu radomszczańskiego (Gidle, Żytno, Kruszyna, Dąbrowa Zielona), które dawniej należały do województwa łódzkiego. Włączony został także powiat pajęczański (częściowo). Wreszcie została włączona część powiatu włoszczowskiego (Koniecpol) województwa kieleckiego. Nowy podział administracyjny wyeliminował dawne jednostki w formie powiatów, a organem władzy terenowej stały się gminy¹⁰⁴. Taki ustrój terytorialnej administracji państwowej istniał do 25 III 1992 roku, która to data stanowi terminus ad quem niniejszego opracowania.

4. Kościelne dzieje przynależności pogranicza

Powstała w 1000 roku polska organizacja kościelna została oparta o istniejący podział dzielnicowy. Znaczenie omawianego pogranicza dzielnicowego podkreślał także pokrywający się z nim terytorialny podział Kościoła w Polsce na diecezje. W tym miejscu zbiegały się granice trzech historycznych diecezji polskich – archidiecezji gnieźnieńskiej, diecezji krakowskiej i diecezji wrocławskiej. Zarówno proces dokładnego podziału terytorialnego Kościoła w Polsce na diecezje, jak i mniejsze jednostki administracji kościelnej nie był jeszcze w pełni uformowany. Granice pomiędzy poszczególnymi jednostkami tak w administracji państwowej, jak i kościelnej przy ówczesnym zaludnieniu i liczbie wyznawców były bardzo płynne, a jedynie grody wyznaczały granice podziałów. Analogicznie wyglądała sprawa granic parafii w początkowym okresie chrześcijaństwa w Polsce¹⁰⁵.

¹⁰² *Województwo częstochowskie samodzielnym regionem w nowym podziale terytorialnym kraju*, Częstochowa 1992, s. 4.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 4.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 4.

¹⁰⁵ H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, s. 225.

Podejmując temat przynależności kościelnej należy uwzględnić organizację metropolitarną i diecezjalną oraz podział diecezji na mniejsze jednostki kościelnej administracji terytorialnej. Polska prowincja kościelna, czyli metropolia posiadała od początku chrześcijaństwa w Polsce swoje centrum w Gnieźnie, będącym wówczas stolicą państwa. Od stolicy państwa polska metropolia kościelna otrzymała nazwę gnieźnieńskiej. Trzy diecezje były sufraganiami metropolii – Kołobrzeg, Kraków i Wrocław, a diecezja poznańska pozostawała nadal biskupstwem misyjnym. Słuszne jest twierdzenie, że w początkowym okresie polskiego chrześcijaństwa granice pomiędzy diecezjami nie były ustalone, bowiem w ówczesnych warunkach na ziemiach polskich było to rzeczą niemożliwą. W tamtych czasach granice archidiecezji gnieźnieńskiej pokrywały się z granicami dzielnicy wielkopolskiej, a granice diecezji krakowskiej, wrocławskiej i kołobrzesckiej (istniejącej zaledwie kilkanaście lat) pokrywały się odpowiednio z granicami dzielnic Małopolski, Śląska i Pomorza Zachodniego. Od początków istnienia chrześcijaństwa granice trzech najdawniejszych diecezji polskich stykały się na terenach obecnego regionu częstochowskiego ¹⁰⁶.

Po okresie reakcji pogańskiej i najeździe na Polskę czeskiego księcia Brzetysława organizacja kościelna została na tych terenach prawie całkowicie zniszczona. W czasach odradzającego się chrześcijaństwa w XI wieku została wymieniona metropolia krakowska i jej arcybiskup – metropolita Aaron. Nie zachowały się jednak świadectwa źródłowe pozwalające na całkowitą pewność w tej sprawie, a zwłaszcza wskazujące na zmodernizowaną organizację kościelną. Pamięć o tej metropolii była jednak żywa w późniejszych dziejach Kościoła krakowskiego, a wyraz jej w XV wieku dał nawet ks. Jan Długosz pisząc: "kiedy ten tak potrzebny splendor diecezji krakowskiej – za zmiłowaniem Bożym i łaskawością królów polskich oraz zgodą biskupów krakowskich i arcybiskupów gnieźnieńskich zostanie przywrócony, wówczas wzrośnie nie mały splendor i szczyt dla prymasa polskiego, będzie on bowiem wówczas prymasem nie nad jedną metropolią lwowską, lecz nad dwiema – krakowską i lwowską" ¹⁰⁷. Do tego samego wspomnienia i projektu wracał jeszcze w latach trzydziestych XVII stulecia franciszkanin Albert Polak oraz w 1793 roku sejm grodzieński, ale w ówczesnych okolicznościach plany te nie zostały zrealizowane ¹⁰⁸.

Wznowiona i ponownie zorganizowana metropolia i archidiecezja gnieźnieńska została dopiero za czasów króla Bolesława Śmiałego dzięki energicznym działaniom legatów papieskich. Wielkie niebezpieczeństwo metropolii gnieźnieńskiej zagroziło jednakże po raz wtóry w wyniku wrogiej działalności metropolity magdeburgskiego św. Norberta. Uzyskał on od papieża Innocentego II bullę *Sacrosancta Romana et Apostolica Ecclesia* (4 VI 1133 r), która skasowała

¹⁰⁶ S. Zachorowski, *Początki parafii polskich*, s. 283.

¹⁰⁷ Cyt. za: B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, "ABMK", t. 18, 1969, s. 299.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 300.

metropolię gnieźnieńską, a jej terytorium poddała pod jurysdykcję biskupa magdeburskiego. Była to tragiczna decyzja dla metropolii gnieźnieńskiej. Ale taka sytuacja nie trwała długo, bowiem ten sam papież Innocenty II w dniu 7 VII 1136 roku wydał bullę protekcyjną dla arcybiskupstwa i metropolii gnieźnieńskiej *Ex commissa nobis a Deo*¹⁰⁹. Prawa metropolitalne arcybiskupowi gnieźnieńskiemu zostały przywrócone i zagwarantowane. Konsekwencje wyżej podanych dokumentów odnosiły się także do działalności kościelnej na pograniczu trzech diecezji.

W sprawie istnienia metropolii i arcybiskupstwa gnieźnieńskiego nie było wątpliwości aż do czasów, kiedy Gniezno i Wielkopolska zostały włączone do Prus na skutek rozbiorów Polski. Od 1820 roku władze pruskie podejmowały energiczne próby przeciwko zwierzchności metropolitalnej Gniezna nad Kościołem w Wielkopolsce oraz na innych ziemiach polskich. Planowano zlikwidowanie arcybiskupstwa w Gnieźnie albo redukcję arcybiskupstwa do rangi zwykłej diecezji, albo pozostawienie biskupstwa o tej nazwie w granicach samego tylko miasta Gniezno¹¹⁰. Wskutek rozstrzygnięcia Stolicy Apostolskiej na mocy bulli pap. Piusa VII *De salute animarum* z 16 VII 1821 roku zostało utworzone arcybiskupstwo gnieźnieńskie i poznańskie. W opinii duchowieństwa i społeczeństwa polskiego było ono uznawane jako kontynuacja prymacjalnych przywilejów arcybiskupów i metropolitów gnieźnieńskich¹¹¹.

W czasach Królestwa Polskiego powstała jednakże nowa metropolia. W wyniku długotrwałych pertraktacji pomiędzy rządem Królestwa Polskiego a Stolicą Apostolską papież Pius VII bullą *Militantis Ecclesiae* z dnia 12 marca 1818 roku ustanowił metropolię warszawską. Natomiast na mocy decyzji bulli *Ex imposita nobis* z dnia 30 VI 1818 roku tenże papież przydzielił nowej metropolii jako sufraganie diecezje w Królestwie Polskim. Wśród tych diecezji znalazła się także diecezja włocławska, czyli kaliska oraz diecezja krakowska, na terenie których znajdowały się tereny nad Liswartą i Wartą, w początkowym ich biegu. Zmieniła się od tego przynależność metropolitalna tych terenów, a dawna przynależność metropolitalna do Gniezna została teraz zerwana. Metropolitom warszawskim Stolica Apostolska przyznała także tytuł prymasa Królestwa Polskiego oraz przywilej noszenia szat purpurowych na wzór kardynałów¹¹². W ten sposób zostały zerwane także dawne więzy prymacjalne, co posiadało tym większe znaczenie, iż znaczna część terenów nadgranicznych przed 1818 r. należała do prymasowskiej archidiecezji w Gnieźnie.

W dziejach metropolii gnieźnieńskiej istniały także próby rozbitcia jej integralności. Decydującą rolę w tej dziedzinie spełniały czynniki natury politycznej. Wobec niebezpieczeństw grożących ze strony Krzyżaków i Czechów

¹⁰⁹ Ibidem, s. 303; W. Abraham, op. cit., s. 278-279.

¹¹⁰ Z. Zieliński, *Kościół polski w okresie niewoli narodowej i w Polsce odrodzonej*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu*, pod red. F. Lenorta, Poznań 1982, s. 11-12.

¹¹¹ Ibidem, s. 19-20.

¹¹² W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym Tysiącleciem*, s. 277.

król Kazimierz Wielki musiał zgodzić się na oddanie księstw śląskich pod panowanie władców czeskich. Ale w dniu 4 IV 1344 roku papież Klemens VI utworzył na prośbę Karola IV w Czechach metropolię praską. Tymczasem w granicach dominacji czeskiej znajdowały się już przeważające części terytorium diecezji wrocławskiej, należącej do metropolii gnieźnieńskiej. Przy okazji powstania metropolii praskiej wysunięto jednocześnie projekt włączenia do niej także diecezji wrocławskiej, a jako podstawowy argument podawano fakt przynależności politycznej. Takie zamierzenia popierał także biskup wrocławski Przeclaw z Pogorzeli. Jednakże wpływy króla polskiego Kazimierza Wielkiego i metropolity gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii ze Skotnik w Kurii Rzymskiej były tak silne, iż ich sprzeciw zapobiegł oderwaniu diecezji wrocławskiej od Gniezna. Ale wkrótce powstał nowy projekt, a mianowicie planowano podzielić diecezję wrocławską na dwie części, z których jedna podlegałaby Pradze, a druga metropolacie w Gnieźnie. Jednakże realizacja tego projektu nigdy nie nastąpiła. W XV stuleciu nie było roszczeń separacyjnych biskupów wrocławskich względem metropolii gnieźnieńskiej ani też usiłowania oderwania tej diecezji przez metropolię praską¹¹³.

W XVI wieku na tereny diecezji wrocławskiej bardzo szybko przenikały wpływy reformacji luterejskiej, znajdując tu licznych zwolenników wśród duchowieństwa. Obojętna postawa biskupów wrocławskich sprzyjała rozszerzaniu się poglądów protestanckich. Obrońcy i zwolennicy Kościoła katolickiego w diecezji wrocławskiej wskazywali wtedy jako ostoję dawnego Kościoła króla polskiego i metropolitę gnieźnieńskiego. Wówczas kanonicy wrocławscy w codziennych rozmowach używali nawet języka polskiego. Wobec groźby dalszej protestantyzacji Habsburgowie wystąpili ponownie z propozycją przyłączenia diecezji wrocławskiej do metropolii praskiej. W porównaniu z diecezjami w Czechach i w Niemczech diecezja wrocławska była i tak wybitnie katolicka. Tym razem realizację takiego projektu udaremnił król Zygmunt II August¹¹⁴.

Prohabsburska polityka króla Zygmunta III Wazy zaznaczyła się także w zakresie działalności kościelnej. Wobec dworu austriackiego król Polski zobowiązał się, że będzie skłaniał prymasa Polski do przekazania diecezji wrocławskiej do metropolii praskiej. Najprawdopodobniej jednak te wysiłki królewskie nie były zbyt intensywne, bowiem tej obietnicy nie zrealizował do końca swojego życia, a papież Urban VIII w dniu 13 XI 1634 roku, już za rządów króla Władysława IV, potwierdził przynależność diecezji wrocławskiej do metropolii gnieźnieńskiej. Podobnie także prymas Polski Maciej Łubieński na ostatnim przed rozbioremi synodzie prowincjalnym w 1643 r. przypomniał biskupowi wrocławskiemu o jego więzach z Gniezmem¹¹⁵.

Siedemnastowieczne przekazy podają, że diecezja wrocławska w tym stuleciu była immediate subiecta Stolicy Apostolskiej. Jednakże w relacjach nuncjuszów apostolskich z tego wieku w Polsce była wymieniana jako diecezja należąca

¹¹³ B. Kumor, op. cit., s. 308; A. Rogalski, op. cit., s. 24.

¹¹⁴ B. Kumor, op. cit., s. 309.

¹¹⁵ Ibidem, s. 310.

do metropolii gnieźnieńskiej. Dopiero relacja prymasa Polski Michała Poniatowskiego z 1789 roku nie wymieniła diecezji wrocławskiej wśród sufraganii metropolii gnieźnieńskiej. Co do daty wyłączenia diecezji wrocławskiej z metropolii gnieźnieńskiej nie ma jednomyślnej opinii wśród historyków, a ta sprawa będzie jeszcze później omawiana. Istnienie wszakże diecezji wrocławskiej w metropolii gnieźnieńskiej w czasach nowożytnych oznaczało, iż pomimo zerwania więzów politycznych dzielnicę śląska pozostawała jeszcze związana z Polską więzami przynależności kościelnej¹¹⁶. Sprawie łączności diecezji wrocławskiej z metropolią gnieźnieńską poświęcono tyle miejsca, ponieważ jej wschodnie granice pokrywały się z granicami ziemi wieluńskiej, a dalej w kierunku południowym graniczyła z dekanatami śląskimi należącymi do diecezji krakowskiej (bytowski i pszczyński).

Bulla papieża Piusa VII *De salute animarum* potwierdzała fakt bezpośredniej zależności diecezji wrocławskiej od Stolicy Apostolskiej. Ostatecznie na mocy konkordatu z 1929 roku zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Prusami przestały istnieć jakiegokolwiek więzi i nadzieje na powrót diecezji wrocławskiej do metropolii gnieźnieńskiej. Wówczas została utworzona metropolia wrocławska z kilkoma sufraganiami w granicach państwa pruskiego¹¹⁷.

Jak podano wyżej, z chwilą ustanowienia metropolii gnieźnieńskiej nie zostały wyznaczone dokładne granice poszczególnych diecezji, a w tym także archidiecezji gnieźnieńskiej. Terytorium archidiecezji obejmowało Wielkopolskę, Kujawy, Łęczyckie, Sieradzkie i znaczną część Mazowsza. Dopiero prawdopodobnie delegat papieża Kaliksta II, kardynał Idzi z Tusculum w latach 1123-1125 wyznaczył dokładniejsze granice diecezji polskich. Analogicznie w sposób ogólny określała granice archidiecezji bulla protekcyjna papieża Innocentego II z 1136 roku. W tym dokumencie wśród wymienionych kasztelanii stanowiących uposażenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego została wskazana także kasztelania w Rudzie. Granice kasztelanii rudzkiej dochodziły aż do rzeki Liswarty, która oddzielała archidiecezję gnieźnieńską od diecezji krakowskiej. Linia graniczna biegła od Starokrzepic aż do Chrzastowa (Konięcpola)¹¹⁸.

Jako najdawniejszą zmianę w przynależności kościelnej na tym odcinku należy podać tego rodzaju zmianę granic przynależności diecezjalnej pomiędzy archidiecezją gnieźnieńską a diecezją wrocławską. W 1267 roku parafia Starokrzepice z archidiecezji gnieźnieńskiej dostała się pod jurysdykcję biskupów wrocławskich. Zamiana taka była wówczas możliwa najprawdopodobniej dzięki słabej wówczas więzi diecezjalnej oraz przywilejom wynikającym z *ius patronatus* w posiadłościach panującego na Polskę¹¹⁹. W każdym razie parafia Starokrzepice należała do diecezji wrocławskiej aż do czasów regulacji terytorialnych

¹¹⁶ Ibidem, s. 311.

¹¹⁷ T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem X wieku*, Warszawa 1974, s. 191.

¹¹⁸ R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej*, s. 146.

¹¹⁹ W. Patykiewicz, *Nieznany dokument ks. Władysława Wrocławskiego*, s. 393.

spraw kościelnych przez papieża Piusa VII. Zmiany granic diecezji nie następowały często. Analogicznie postępował ten proces na ziemiach omawianego pogranicza ¹²⁰.

W okresie swoich rządów król Kazimierz Wielki wybudował zamki warowne od zachodniej granicy państwa. Tymczasem na dużej przestrzeni od Wielunia do Olsztyna k. Częstochowy nie było zamku obronnego. Taki zamek wybudował król w założonym przez siebie mieście Krzepice w 1357 roku. Jednocześnie ufundował miasto oraz został wybudowany kościół, przy którym powstała parafia. Zgodnie z obowiązującymi prawami król zwrócił się do biskupa krakowskiego Bodzanty o uposażenie nowej parafii i nowego kościoła (parafia została wyłączona z dawnej parafii Kłobuck). Jednakże biskupowi krakowskiemu nie odpowiadała taka propozycja. W takiej sytuacji, król podobną propozycję przedłożył arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jarosławowi Bogorii ze Skotnik. W ten sposób parafia w Krzepicach otrzymała uposażenie ex mensa episkopali arcybiskupa gnieźnieńskiego. Konsekwencją nadania uposażenia przez arcybiskupa Jarosława było przyłączenie nowej parafii w mieście Krzepice do archidiecezji gnieźnieńskiej. Na tym odcinku archidiecezja gnieźnieńska przekroczyła granicę na rzece Liswarcie, oddzielającej Wielkopolskę do Małopolski. Terytorium nowej parafii było znaczne, bowiem sięgało od miejscowości Rębielice, także leżącej po południowej stronie rzeki Liswarty. Była to jednocześnie jedna z bardziej uposażonych parafii w tej okolicy. W tym czasie coraz bardziej traciła znaczenie dawna miejscowość o tej nazwie, którą od następnego stulecia powszechnie nazywano Starokrzepicami (*Antiquae Crzepice*) ¹²¹.

Zmiana przynależności kościelnej miasta i parafii Krzepice została przeprowadzona zgodnie z przepisami prawnymi i była aktem obowiązującym tak w prawie państwowym, jak i kościelnym. Dziwnym jednak wydaje się stanowisko kanonika krakowskiego Jana Długosza w tej sprawie. Znał on dobrze początki miasta i parafii w Krzepicach. Nawet posiadłości rodowe Długoszów znajdowały się w tych okolicach (Parzymiechy, Popów). Jednakże kanonik krakowski i proboszcz kłobucki nie godził się z faktem uposażenia i włączenia parafii Krzepice do archidiecezji gnieźnieńskiej. Być może, że powodem takiej postawy Długosza było znaczne zmniejszenie jego parafii kłobuckiej. Długosz ubolewał, że Krzepice zostały wyłączone z diecezji krakowskiej, a jednocześnie granice diecezji gnieźnieńskiej przekroczyły rzekę Liswartę, która dotychczas rozdzielała te diecezje.

Opisując uposażenie klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Kłobucku pisał: "cum Casimirus Secundus Poloniae Rex oppidum Crzepicze ad fluvium Isthwartha, in loco et vico sub parochia Clobuczensi consistente conderet et novum oppidum ecclesia parochiali propria indigeret, non episcopus Cracoviensis a rege Casimiro rogatus dotationem novae ecclesiae, sub

¹²⁰ Ibidem, s. 393.

¹²¹ B. Kumor, op. cit., s. 350; Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, s. 149.

cuius dioecesi consistebat locus, impendere de suis decimis vellet, Jaroslaus Bogoria Gnesnensis archiepiscopus petitioni regiae acquievit, et sub ea conditione duas decimas manipulares mensae suae archiepiscopalis, videlicet in utraque Zayanczkowicze ecclesiae novae in Crzepicze in dotem perpetuo donavit et inscripsit, ut locus ipse in fluvium Isthartha situs, qui Cracoviensem a Gnesnensi dioecesim disternat, dioecesi suae Gnesnensi extunc, confusis limitibus dioecesum, appliceretur. In hunc modum quoque oppidum Crzepicze a dioecesi Cracoviensi abstractum, archiepiscopatus Gnesnesis iniuste occupavit et occupat in hanc diem" ¹²². Dla Długosza przeto przejęcie i włączenie parafii Krzepice do archidiecezji nie było pozytywnym wydarzeniem, ale swego rodzaju bezprawnym aktem arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Nie zapomniał także Długosz o tym wydarzeniu podczas opisywania uposażenia parafii w tych okolicach. Sporządzając "liber beneficiorum" archidiecezji krakowskiego, a w nim także parafii w dekanacie "de Jrządunc de Lelovia" wymienił i opisał parafię Krzepice. I wtedy również dał wyraz swemu niezadowoleniu z faktu dokonanego przez arcybiskupa Jarosława ze Skotnik. Pisał na ten temat: "item ecclesia paefata Krzepicensis sita est in dioecesi Cracoviensi, sed Jaroslaus archiepiscopus Gnesnensis, per potentiam Casimiri regis Secundi, abstraxit eam a dioecesi Cracoviensi et sibi usurpavit" ¹²³. Zaznaczył jednocześnie, że ta parafia została oddana w posiadanie zakonnikom: "et haec ecclesia translata est de parochiali in conventualem, per operam praefatu Hyncze, qui etiam de bonis haereditariis duabus villis Popow et Rambyelicze, dedit monasterio censum utriusque, laboribus tantummodo exceptis" ¹²⁴.

Takie stanowisko ks. Jana Długosza nie wpłynęło na zmianę istniejącej sytuacji, a przeprowadzający na początku XVI wieku wizytację archidiecezji gnieźnieńskiej prymas Jan Łaski pozostawił opis parafii Krzepice w archidiaconacie wieluńskim w diecezji gnieźnieńskiej. Zaznaczył nadto, że kościół parafialny posiadał uposażenie z miejscowościach m.in. Rębelice i Zajączki ¹²⁵. Faktycznie parafia krzepicka należała do archidiecezji gnieźnieńskiej aż do nowego podziału terytorialnego w granicach Królestwa Polskiego na podstawie bulii papieża Piusa VII *Ex imposita nobis*. Fakt przynależności do archidiecezji stał się zapewne przyczyną tego, że parafia Krzepice nie została włączona do diecezji wrocławskiej po III rozbiórce Polski, mimo że była położona po południowej stronie rzeki Liswarty, gdzie wszystkie parafie zostały włączone do biskupstwa wrocławskiego ¹²⁶.

Z czasów Jana Długosza należy odnotować jeszcze jedną sporną sprawę na pograniczu Wielkopolski i Małopolski. Od końca XII stulecia w miejsco-

¹²² J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, s. 165.

¹²³ Ibidem, t. 2, s. 212.

¹²⁴ Ibidem, t. 2 s. 212.

¹²⁵ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, t. 2, s. 117-119.

¹²⁶ B. Kumor, *Brewa włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej*. "ABMK", t. 16, 1968, s. 312.

wości Mstów istniał klasztor kanoników regularnych lateraneńskich. Zakon przybył w te okolice z wrocławskiego klasztoru na Piasku. Pierwsi zakonnicy wybudowali klasztor po stronie północnej rzeki Warty, podczas gdy miejscowość i dotychczasowy kościół parafialny znajdowały się po południowej stronie rzeki. Rzeką Warty w tym miejscu była granicą pomiędzy diecezjami – archidiecezją gnieźnieńską i diecezją krakowską. Po stronie gnieźnieńskiej był tylko klasztor kanoników regularnych, a sąsiednie parafie w archidiecezji znajdowały się w dalekiej odległości. Biskup krakowski uposażył w 1220 roku klasztor mstowski dziesięcinami z miejscowości położonych w diecezji krakowskiej w tych okolicach. Biskup krakowski uważał, że klasztor należał, tak jak parafia mstowska, do jego diecezji. Tymczasem w XV wieku kościół w Mstowie uległ ruinie i miejscowi parafianie uczęszczali do kościoła kanoników regularnych, leżącego po stronie północnej rzeki i na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej. Przedsiębiorczy biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki włączył ten kościół do swojej diecezji (nie wiadomo, czy i jaki był w tym udział Jana Długosza). Nadto wraz z kościołem biskup krakowski przyłączył do parafii mstowskiej także wsie leżące po północnej stronie Warty. Z tego powodu powstał spór z arcybiskupem gnieźnieńskim. Sprawy nie udało się załatwić polubownie i dlatego został powołany specjalny trybunał kościelny dla rozstrzygnięcia zaistniałego konfliktu. Wyrok został wydany "anno Domini 1456 feria quinta proxima ante festum Sancti Leonardi ... per duos doctores in civitate Ploczko" ¹²⁷.

Zaznaczyć należy, że był to pierwszy krok rządów biskupa krakowskiego Tomasza Strzemińskiego (kardynał Oleśnicki zmarł w 1455 roku). Ostateczny wyrok sądowy wspomnianych doktorów z Płocka stwierdzał, że konwent kanoników regularnych św. Augustyna w Mstowie oraz wsie, które po północnej stronie rzeki Warty należały do tej parafii, a więc położone w kierunku Brzeżnicy i Radomska "ad Reverendissimum in Christo Patrem Dominum Joannem archiepiscopum et primate, ac suam ecclesiam et dioecesim Gnesnensem, iurisdictio vero et obedientia, reverentia et subiectio... pertinent". Orzeczenie dalej głosiło, iż miasto Mstów i podgrodzie, leżące po stronie Warty w kierunku Krakowa "ad reverendum in Christo patrem dominum Thomam episcopum et ecclesiam ac dioecesim suam spectant". Nadto zarówno zakonnicy, jak i wierni "perpetue spectare et pertinere debent, fluvio Wartha dioeces Gnesnensem et Cracoviensem in ipso loco limitate". Jednocześnie zostały unieważnione wszelkie przeciwne decyzje w tej sprawie. Tak przeto odtąd wszelkie sprawy sporne miały być rozstrzygane przez biskupów zgodnie z przynależnością diecezjalną ¹²⁸. Jednakże po soborze trydenckim na podstawie decyzji zawartej w rozdziale IX przyjętym na XIV sesji postanowiono, iż ta sama parafia nie może należeć do dwóch diecezji i na tej podstawie całą parafię mstowską po obydwu stronach rzeki włączono do archidiecezji gnieź-

¹²⁷ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, s. 157-158.

¹²⁸ *Ibidem*, t. 3, s. 160-163.

nieńskiej¹²⁹. Taka przynależność diecezjalna w tym miejscu utrzymała się aż do czasów bulli *Ex imposita nobis*.

Omówione wyżej zmiany graniczne występowały na samej linii granicznej pomiędzy archidiecezją gnieźnieńską i diecezją krakowską. Tymczasem analogiczne sprawy występowały po stronie południowej dekanatu lelewskiego, a mianowicie w przygranicznych dekanatach śląskich. Należały one także do diecezji krakowskiej, a znajdowały się w granicach państwa czeskiego. Pod nazwą dekanatów śląskich rozumiano dekanaty bytomski i pszczyński. Najdalej w kierunku zachodnim były wysunięte parafie – Repty, Mikulczyce i Biskupice¹³⁰. Według wykazów świętopietrza z 1328 roku dekanat bytomski obejmował także parafie Koziegłowy, Grodziec, Czeladź, Będzin, Siemonię, Sączów, Siewierz i Wojkowice, a więc te tereny, które w granicach Polski należały do ziemi krakowskiej¹³¹. W okresie, kiedy księstwo bytomskie znajdowało się pod panowaniem władców czeskich, dekanat bytomski po tej stronie granicy między państwowej pozostawał nadal w diecezji krakowskiej. W latach 1334-1342 dekanat bytomski został znacznie zmniejszony pod względem terytorialnym, bowiem została od niego odłączona "sławkowska" część dekanatu. Natomiast w następnym stuleciu ks. Jan Długosz posługiwał się dawną nazwą dekanatu "decanatus Sławkoviensis alias in Bytom". Z chwilą wykupienia Księstwa Siewierskiego od księcia cieszyńskiego przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego nie uległa zmianie sieć dekanalna i parafialna na tym terenie. Dziesięć parafii należących do Księstwa Siewierskiego wchodziło nadal w skład dekanatu bytomskiego. Jedynie w nazwie dekanatu w XVI wieku zaczęła występować nieco zmieniona forma, a mianowicie dekanat bytomski, czyli siewierski. Takiej nazwy używała m.in. wizytacja radziwiłłowska z 1598 roku "decanatus bytomiensis seu Severiensis"¹³². Zmiana w nazwie dekanatu nie spowodowała zmian w przynależności diecezjalnej czy dekanalnej miejscowych parafii. Odnotować wszakże należy fakt usiłowania oderwania parafii Woźniki z diecezji krakowskiej dekanatu bytomskiego i przyłączenie jej do diecezji wrocławskiej ok. 1310 roku. To odłączenie parafii Woźniki nie posiadało jednakże stałego charakteru, a od 1325 roku ta parafia ponownie występowała w granicach diecezji krakowskiej¹³³.

Pozostające w granicach diecezji krakowskiej dekanaty śląskie były szczególnie narażone na wpływy luterskie. Proces ten był znacznie silniejszy niż wpływy innowiercze w granicach Rzeczypospolitej. To stwierdzenie posiadało

¹²⁹ *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis pro anno Domini 1879*, Varsoviae 1878, s. 69; *Sacro-sanctum Concilium Tridentinum*, Patavii 1758, s. 72.

¹³⁰ *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1598 z polecenia Jerzego kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego*, wyd. ks. M. Wojtas, Katowice 1938, s. 11.

¹³¹ T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908, s. 328.

¹³² J. Długosz, op. cit., t. 2, s. 187.; *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego*, s. 25.

¹³³ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji*, t. 18, 1969, s. 350.

także potwierdzenie w diecezji krakowskiej. Oddziaływaniu innowierców miały przeciwstawić się m.in. wizytacje kanoniczne biskupów krakowskich na tym terenie. Biskupi krakowscy przeprowadzając wizytacje w swojej diecezji jednocześnie nakazywali wizytować dekanaty śląskie. Dekanaty śląskie były wizytowane z polecenia biskupów krakowskich:

1. kard. Jerzego Radziwiłła – listopad 1598 r. – wizytował archidiacon krakowski ks. Krzysztof Kazimirski,
2. biskupa Piotra Tylickiego – w 1611 r. – wizytował archidiacon z Zawichostu ks. Piotr Skidziński,
3. biskupa Marcina Szyszkowskiego – 1619 r. – wizytował archidiacon krakowski ks. Jan Fox. Przeprowadzał wizytację dekanatów śląskich celem odzyskania świątyń katolickich, zabranych przez zwolenników Lutra,
4. biskupa Mikołaja Oborskiego – 1657 r. – jako sufragan osobiście wizytował,
5. biskupa Andrzeja Trzebnickiego – 1664-1665 – nie podano wizytatora, a protokoły wizytacyjne zostały napisane różnymi rękami,
6. biskupa Konstantego Szaniawskiego – w dniach 23 X 1720 r. do lutego 1721 r. – wizytował archiprezbiter krakowski ks. Dominik Lachmann¹³⁴.

Powyższe wizytacje kanoniczne dobitnie świadczyły o przynależności diecezjalnej dekanatu bytomskiego do diecezji krakowskiej, mimo że terytorium dekanatu znajdowało się poza granicami Rzeczypospolitej. Wpływy innowiercze nie spowodowały wszakże masowych odstępień katolików od starego Kościoła i przejścia do obozu innowierców. Liczba katolików w dekanatach bytomskim i pszczyńskim była proporcjonalnie wyższa niż w innych częściach diecezji wrocławskiej. Z tego powodu pod pozorem rekatalizacji diecezji wrocławskiej na początku XVII wieku biskupi wrocławscy usiłowali włączyć oba dekanaty do swojej diecezji. Jednak energiczny sprzeciw w 1629 roku biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego przeszkodził realizacji tych planów¹³⁵.

Z dekanatami śląskimi wewnętrzną więzią były związane parafie leżące w granicach Księstwa Siewierskiego. Na tym terenie były następujące parafie – Chruszczobród, Czeladź, Grodziec, Koziegłowy, Koziegłówki czyli Stare Koziegłowy, Sączów, Siemonia, Siewierz, Targoszyce i Wojkowice Kościelne. Łącznie było tutaj 10 parafii.

Pod rządami biskupów krakowskich życie religijne i społeczne w Księstwie Siewierskim toczyło się tymi samymi torami co w innych częściach diecezji krakowskiej¹³⁶. W czasie obrad Sejmu Czteroletniego Księstwo Siewierskie przeszło pod zarząd Rzeczypospolitej, w granicach której pozostawało jedynie do

¹³⁴ *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego*, s. 8-10.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 11.

¹³⁶ *Szczegółowy opis parafii w Księstwie Siewierskim* podaje m.in.: *Akta wizytacji generalnej z nakazu Michała Poniatowskiego, księcia siewierskiego ... przez ks. Antoniego Kozickiego ... od 20 czerwca do 7 września 1784 r.* – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AV 57; *Akta wizytacji ... przez ks. Jacka Kochańskiego w 1782 roku* – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AV 53.

III rozbioru Polski. Następne lata tereny Księstwa Siewierskiego dzieliły losy całego kraju pod panowaniem zaborczych rządów¹³⁷.

Po zajęciu terenów śląskich przez Prusy władze tego państwa zwróciły się do biskupa wrocławskiego Gotarda Schaffgotscha w dniach 26 listopada i 8 grudnia 1750 roku z propozycją utworzenia wikariatu generalnego w granicach dekanatów śląskich. W ten sposób władze pruskie usiłowały osłabić więzy tych dekanatów z diecezją krakowską. Ale realizacja tego rodzaju zmian kościelnych była uzależniona od zgody Stolicy Apostolskiej. W międzyczasie w tej sprawie zwrócono się do Rzymu, a biskup krakowski Andrzej Załuski nie zgłosił sprzeciwu. Pruskie plany oderwania dekanatów śląskich nie zostały zrealizowane głównie dzięki polityce wyczekiwania w tym względzie papieża Benedykta XIV. Polityczne wydarzenia na Śląsku także nie sprzyjały zmianom w przynależności kościelnej tego skrawka diecezji krakowskiej¹³⁸. Taka sytuacja dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego istniała do dnia 22 X 1811 roku, kiedy to za zrzeczenie się jurysdykcji nad dekanatami należącymi w okresie rządów pruskich do Nowego Śląska (częstochowski, pilicki i siewierski) biskup wrocławski przejął władzę kościelną nad dekanatami śląskimi. Taki stan zatwierdził ostatecznie papież Pius VII w bulli *De salute animarum* z dnia 16 VII 1821 r. Bulla regulowała granice kościelne na ziemiach polskich w zarborze pruskim¹³⁹.

Bardzo poważne zmiany w ustroju terytorialnym Kościoła na ziemiach polskich nastąpiły po rozbiorach Polski. Do granic politycznych swoich wpływów państwa niekatolickie dostosowały granice Kościoła katolickiego na ziemiach polskich, a więc protestanckie Prusy i prawosławna Rosja. Taka polityka zaborców wynikała z powszechnie stosowanej omnipotencji rządzących, także w sprawach kościelnych oraz placetum regium. Ze skutkami takiej działalności państw zaborczych zetknęły się także tereny omawianego pogranicza dzielnicowego i diecezjalnego.

Jeszcze przed II rozbiorem Polski rozległy pod względem terytorialnym dekanat lelowski zgodnie z zaleceniami biskupa krakowskiego Feliksa Pawła Turskiego został podzielony na cztery mniejsze dekanaty. Aktu tego dokonał ówczesny dziekan dekanatu lelowskiego ks. Józef Rudzki, proboszcz parafii Kromołów i Skarżyce na zebraniu duchowieństwa dekanalnego w Żarkach w dniu 22 XI 1791 roku. Zostały wówczas utworzone następujące dekanaty: lelowski (w nowych granicach), częstochowski, przyrowski, i szczekociński¹⁴⁰. Po drugim rozbiorze Polski Prusy przejęły część diecezji krakowskiej w rejonie Częstochowy i Kłobucka. Pod względem kościelnym był to dekanat często-

¹³⁷ A. Nowakowski, *Dzieje ustroju i prawa Księstwa Siewierskiego*, s. 93 i nast.

¹³⁸ B. Kumor, op. cit., s. 310., t. 19, 1969.

¹³⁹ *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego*, s. 12.

¹⁴⁰ J. Wiśniewski, *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn, Mariówka Opoczyńska, 1936*, s. 528-529.

chowski¹⁴¹. Natomiast po trzecim rozbiorze Prusy rozciągnęły swoją władzę także na okręg siewierski i pilicki. W ten sposób pod panowaniem pruskim znalazły się ziemie dawnego Księstwa Siewierskiego. Na tych terenach rząd pruski utworzył tzw. Nowy Śląsk i włączył do pruskiej prowincji śląskiej. Jednocześnie nowe władze planowały oderwanie dekanatów – częstochowskiego, siewierskiego i pilickiego od diecezji krakowskiej. Najpierw rząd pruski zwrócił się do biskupa krakowskiego z propozycją, aby przekazał jurysdykcję kościelną nad tymi terenami biskupowi wrocławskiemu. Ale wkrótce, bowiem w dniu 25 IV tegoż roku, te same władze zmieniły swoją decyzję i wysunęły projekt przyłączenia wymienionych dekanatów do archidiecezji gnieźnieńskiej. Tymczasem biskup Turski krakowski mianował dziekana bytomskiego ks. Franciszka Pawła Bartuzela oficjałem biskupim dla dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego oraz tej części diecezji krakowskiej, która po drugim i trzecim rozbiorze Polski znalazła się pod dominacją pruską. Poza dekanatami śląskimi pod zaborem pruskim były dekanaty leżące w granicach Nowego Śląska. Tymczasem rząd pruski nie zezwolił ks. Bartuzelowi na wykonywanie swej jurysdykcji poza dekanatami bytomskim i pszczyńskim, a Departament Spraw Zagranicznych w dniu 7 XI 1797 roku zdecydował o wcieleniu dekanatów częstochowskiego, pilickiego i siewierskiego do diecezji wrocławskiej. O takiej decyzji powiadomił biskupa krakowskiego król pruski Fryderyk Wilhelm III pismem z dnia 3 II 1798 roku¹⁴². Ale biskup krakowski w zaistniałej sytuacji politycznej nie miał także możliwości wykonywania jurysdykcji kościelnej. Mimo że była to decyzja wyłącznie rządu pruskiego, to jednak w działalności kościelnej stanowiła dużą przeszkodę. Dekanat częstochowski był wprawdzie najmniejszym spośród zagarniętych dekanatów w północno-zachodniej części diecezji, ale na jego terenie było sanktuarium jasnogórskie. Przy dawnej granicy polsko-pruskiej były także parafie dekanatu siewierskiego. Wobec zaistniałych trudności i wyraźnego nakazu króla pruskiego biskup Turski zdecydował się przekazać biskupowi wrocławskiemu Józefowi Chrystianowi Hohenlohe Waldenburg Bartenstein władzę kościelną nad tymi terenami. Uczynił to dokumentem z dnia 26 X 1798 roku *Protocollum exhibitorum Consistorii Episcopalis Cracoviensis*. Na powyższą zmianę w dniu 14 V 1798 roku wyraziły zgodę także władze austriackie¹⁴³.

Biskup wrocławski rozpoczął wykonywanie swojej władzy na terenie Nowego Śląska od utworzenia w dniu 11 IV 1799 roku komisariatu siewierskiego, posiadającego uprawnienia oficjałatu okręgowego. Jednocześnie mianował ks.

¹⁴¹ W dniu 7 III 1793 r. armia pruska pod dowództwem gen. Möllendorfa wkroczyła w rejon Częstochowy i Kłobucka. – F. Moroń, *Proces kształtowania wschodniej granicy biskupstwa wrocławskiego na tle wydarzeń politycznych przełomu XVIII i XIX wieku. Przyczynek do genezy ustaleń bulli "De salute animarum"*. Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne", t. 4, 1971, s. 188.

¹⁴² Ibidem, s. 190.

¹⁴³ M. Pęcowski, *Józef Olechowski archidiakon krakowski*, Kraków 1926, s. 170.

dra Marcina Siemieńskiego, proboszcza w Koziegłowach Starych i kanonika kieleckiego komisarzem biskupim na okręg całego Nowego Śląska. Wszystkie wyżej wymienione zmiany, zarówno rządowe, jak i międzydiecezjalne nie posiadały aprobaty Stolicy Apostolskiej¹⁴⁴.

W połowie 1799 roku władze pruskie podjęły starania w Rzymie o kanoniczne włączenie zabranych terenów do diecezji wrocławskiej. W rzeczywistości chodziło o kościelne zatwierdzenie istniejącego stanu, określonego przez rząd pruski. Papież Pius VII brewe *Ad universam Dominici gregis* z dnia 9 IX 1800 roku zatwierdził istniejący stan terytorialny w granicach Nowego Śląska, co w praktyce oznaczało wcielenie tych terenów do diecezji wrocławskiej. Wykonanie dokumentu papieskiego zostało zlecone biskupowi poznańskiemu Ignacemu Raczyńskiemu jako delegatowi Stolicy Apostolskiej¹⁴⁵. Na wykonanie decyzji papieskiej należało uzyskać placetum regium, którego władze pruskie udzieliły już 20 XI tegoż roku. Należało także uzyskać akceptację biskupa krakowskiego i krakowskiej kapituły katedralnej. Władzę kościelną w diecezji krakowskiej sprawował w tym czasie administrator apostolski, biskup sufragan Józef Olechowski. Dokumenty kościelnych władz w Krakowie, akceptujące decyzje papieskie, posiadały datę 9 II 1801 roku¹⁴⁶.

Biskup poznański Ignacy Raczyński jako delegat apostolski przybył z księdzem kanonikiem poznańskim Mateuszem Zymchanowskim, doktorem praw, do Żarek, celem wykonania brewe papieskiego i wyłączenia 3 dekanatów: częstochowskiego, pilickiego i siewierskiego z diecezji krakowskiej i włączenia ich do diecezji wrocławskiej. W kościele parafialnym pod wezwaniem św. Szymona i Judy w Żarkach w obecności zebranego duchowieństwa z wymienionych dekanatów biskup poznański dokonał zmiany przynależności diecezjalnej zgodnie z przepisami prawa kościelnego. Obecnych było ok. 70 kapłanów na czele z komisarzem biskupim ks. Marcyniem Siemieńskim. Duchowieństwo złożyło przysięgę posłuszeństwa dla nowego biskupa. Decyzję swoją o wykonaniu dekretu papieskiego biskup Raczyński podał w piśmie *Universis et singulis* wydanym tego samego dnia, w którym odbyły się wspomniane uroczystości w Żarkach, czyli 5 V 1801 roku. Następnego dnia biskup wyjechał do Poznania¹⁴⁷. W diecezji wrocławskiej znalazły się parafie znajdujące się przy dawnej granicy pomiędzy Wielkopolską a Małopolską oraz pomiędzy Małopolską i Prusami. Były to następujące parafie: w dekanacie częstochowskim – Biała, Stara Częstochowa, Kłobuck, Miedzno, Przyrów, Przystajń, Wilkowiecko i Żuraw oraz dwie filie: Konopiska i Truskolasy; w dekanacie siewierskim – Będzin, Chruszczobród, Czeladź, Gołonóg, Grodziec, Koziegłowy, Koziegłowy Stare, Mrzygłód, Olsztyn, Sączów, Siemina, Siewierz, Targoszyce, Wojkowice Kościel-

¹⁴⁴ F. Moroń, op. cit., s. 203; J. Wiśniewski, op. cit., s. 224.

¹⁴⁵ B. Kumor, *Brewe papieskie włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej*, s. 311-312.

¹⁴⁶ Tamże, s. 311-312.

¹⁴⁷ J. Wiśniewski, op. cit., s. 530.

ne, Zrębice oraz parafia Chełm z dekanatu pszczyńskiego. W nowej diecezji zgodnie z tradycją używano zamiast nazwy dekanat określenia archiprezbiterat¹⁴⁸.

W zaborze pruskim, po II rozbiorze, w prowincji Prusy Południowe znalazły się wszystkie tereny omawianego pogranicza leżące na północ od dawnej granicy między Wielkopolską i Małopolską. Sieć parafialna nie była tutaj zmieniana w poszczególnych dekanatach. Istniały zresztą tylko dwa dekanaty – rudzki i radomszczański¹⁴⁹.

Należy w tym miejscu dodać, że wymieniony w 1791 roku nowy dekanat przyrowski najprawdopodobniej nie został zorganizowany, a jego parafie – Przyrów i Żuraw – zostały włączone do dekanatu częstochowskiego. Wreszcie swego rodzaju paradoksem było, iż wcześniej włączone do państwa pruskiego dekanaty śląskie – bytomski i pszczyński (z wyjątkiem parafii Chełm) pozostawały nadal w diecezji krakowskiej i pod jurysdykcją delegata biskupa krakowskiego. Natomiast dekanaty z terenu Nowego Śląska zostały poddane pod jurysdykcję biskupa wrocławskiego.

Sytuacja polityczna uległa jednak w krótkim czasie zasadniczej zmianie, bowiem zwycięskie wojska cesarza Francji położyły kres hegemonii Prus i Austrii oraz Rosji. W granicach Księstwa Warszawskiego nie mógł teraz wykonywać jurysdykcji kościelnej biskup wrocławski Józef Chrystian Hohenlohe. Musiał przekazać władzę kościelną biskupowi krakowskiemu Andrzejowi Gawrońskiemu. Faktycznie tę władzę oddał biskup wrocławski 22 XI 1811 r., ale jednocześnie, jak to już wyżej nadmieniono, biskup krakowski delegował biskupowi wrocławskiemu jurysdykcję nad dekanatami śląskimi. Jedna i druga delegacja miały jedynie służyć umowy pomiędzy biskupami, ale bez zatwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej¹⁵⁰. Tymczasem sytuacja polityczna uległa ponownej zmianie. Cesarz Francji Napoleon I Bonaparte został pokonany, a zwycięskie państwa na Kongresie Wiedeńskim wyznaczyły nową mapę Europy. Granice utworzonego wówczas Królestwa Polskiego obejmowały wszystkie tereny omawianego pogranicza łącznie z Zagłębiem Dąbrowskim. W ślad za zmianami politycznymi następowała reorganizacja administracji kościelnej. Dotknęła ona także tych regionów. Polityka rządu rosyjskiego miała na celu zacieranie wszelkich śladów polskiej administracji państwowej i administracji kościelnej. Ale podobną politykę prowadziła także administracja pruska na ziemiach polskich. Naczelnym założeniem obydwóch rządów zaborczych było dostosowanie granic administracji kościelnej do granic państwa. Granice jednostek administracji kościelnej nie mogły przekraczać politycznych granic zaborczych. Oznaczało to, że biskupi i wyżsi przełożeni zakonnici nie mogli wykonywać swojej władzy kościelnej poza granicami zaborów.

W takich okolicznościach papież Pius VII wydał bullę *Ex imposita nobis* 30 VI 1818 roku, która regulowała granice diecezji w Królestwie Polskim.

¹⁴⁸ F. Moroń, op. cit., s. 213-223.

¹⁴⁹ R. Rosin, *Siedem wieków miasta Wielunia*, s. 17.

¹⁵⁰ B. Kumor, op. cit., t. 21, 1870, s. 344.

Analogiczną bullę *De salute animarum* z 16 VII 1821 roku wydał tenże papież celem uregulowania administracji terytorialnej w granicach zaboru pruskiego. Bulla *Ex imposita nobis* poddała diecezje w Królestwie Polskim metropolii warszawskiej. Natomiast w bulli circumskrypcyjnej *De salute animarum* obok problemu podziału na diecezje istotnym stwierdzeniem było uznanie egzempcji biskupstwa wrocławskiego z metropolii gnieźnieńskiej i jednoczesne poddanie jej bezpośrednio pod władzę Stolicy Apostolskiej. Pośrednio przeto bulla akceptowała dokument papieża Klemensa XII z dnia 3 IX 1732 roku *Sane Ecclesia Vratislaviensis Sedi Apostolicae immediate subiecta*. Takie pismo papież Klemens XII skierował do biskupa wrocławskiego kardynała Ludwika Sinzen-dorfa¹⁵¹.

Na terenie omawianego pogranicza obydwie bulle znalazły swoje zastosowanie. Najpierw bulla *Ex imposita nobis* zmieniła granice diecezjalne na tym terenie. Tereny dawniej należące do archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji krakowskiej, a ostatnio włączone także do diecezji wrocławskiej, znalazły się teraz w obrębie Królestwa Polskiego. Jednakże stolica dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej była poza granicami Kongresówki. Także siedziba biskupa wrocławskiego, do którego przed kilkoma laty należał Nowy Śląsk, znajdowała się w państwie pruskim. Pod rządami rosyjskimi te tereny zostały włączone do diecezji wrocławskiej, czyli kaliskiej, która otrzymała całkowicie nowy kształt. Okolice Częstochowy znalazły się w ogromnej odległości od siedziby biskupa we Włocławku, ale władzom carskim nie zależało na ułatwieniu kontaktów wiernych z władzą kościelną¹⁵². Ta sama bulla wyznaczyła granice dla diecezji krakowskiej. Dochodziły one do południowo-zachodnich granic Królestwa z Prusami na wysokości Zagłębia Dąbrowskiego. Ale siedziba biskupa krakowskiego była w Krakowie, będącym pod nadzorem trzech zaborczych mocarstw, a po powstaniu listopadowym rząd carski w wyniku represji wobec biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego zakazał temu biskupowi wykonywać jurysdykcję kościelną w Królestwie Polskim. W dniu 15 VIII 1833 roku rząd carski oddał władzę kościelną ks. A.I. Paszkiewiczowi, co potwierdził nuncjusz apostolski w Wiedniu. W ten sposób tereny Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy znalazły się w części diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim, a zarządzane były przez delegatów biskupa krakowskiego rezydujących w Kielcach. Papież Leon XIII bullą *Ut primum catholicae Ecclesiae* z 28 XII 1882 roku utworzył z dawnej części diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim nową diecezję kielecką, w granicach której znalazł się powiat będziński i jedyny dekanat będziński¹⁵³. W ten sposób zostały zerwane wiekowe więzy z Krakowem, a taki stan utrzymywał się aż do 1925 roku.

Określająca granice diecezji w Królestwie Polskim bulla *Ex imposita nobis* nie wspominała o dekanatach śląskich. W granicach Prus na tym odcinku znajdował się dekanat bytomski, który już wcześniej z dekanatem pszczyńskim

¹⁵¹ W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, s. 26.

¹⁵² B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, t. 20, 1970, s. 343.

¹⁵³ Ibidem, t. 20, 1970, s. 346-347, 350-351.

został poddany na mocy umowy z biskupem krakowskim biskupowi wrocławskiemu Józefowi Chrystianowi Hohenlohe. Sprawę przynależności diecezjalnej dekanatów śląskich rozstrzygnęła dopiero bulla *De salute animarum*. Dekanat bytomski (i pszczyński) zostały włączone do diecezji wrocławskiej, co tym samym powodowało zerwanie wiekowych więzi z Krakowem. Taki stan utrzymał się do początkowych lat po I wojnie światowej¹⁵⁴.

Wraz z ustanowieniem nowych granic diecezjalnych następowała także zmiana sieci dekanalnej. Przejęty z diecezji krakowskiej przez diecezję wrocławską dekanat częstochowski został ukształtowany w nowym układzie parafialnym i w nowych granicach. Z tego dekanatu zostały wyłączone dwie parafie – Przystajń i Starokrzepice i włączone do nowego dekanatu krzepickiego. Natomiast z dawnych dekanatów – brzeźnickiego i radomszczańskiego, należących do archidiecezji gnieźnieńskiej – otrzymał nowy dekanat częstochowski 5 parafii – Borowno, Mykanów, Kruszyna, Mstów i Kłomnice. W ten sposób dekanat częstochowski w pierwszych latach istnienia w diecezji wrocławskiej posiadał 15 parafii: Biała, Borowno, Częstochowa, Kłomnice, Kłobuck, Kruszyna, Miedzno, Mstów, Mykanów, Poczesna, Przyrów, Rędziny, Truskolasy, Wilkowiecko i Żuraw. Był to najbardziej wysunięty na południe dekanat w diecezji wrocławskiej. Natomiast dawnej granicy między diecezją krakowską a archidiecezją gnieźnieńską dotykały krańce południowe dekanatów: brzeźnickiego (parafia Brzeźnica, Makowiska, Pajęczno) i radomszczańskiego (Borzykowa, Cielętniki, Dąbrowa Zielona i Konicpol). Wyżej wymienione dwa dekanaty (brzeźnicki i radomszczański) należały do oficjałatu foralnego w Piotrkowie¹⁵⁵.

Natomiast w ziemi wieluńskiej został utworzony nowy konsystorz foralny w Wieluniu. W jego skład weszły trzy dekanaty – krzepicki, wieluński i wieruszowski. Nowy dekanat krzepicki znajdował się przy dawnej granicy archidiecezji gnieźnieńskiej z diecezją krakowską i obejmował terytorium przygraniczne obu stron rzeki Liswarty. Powstał on z dawnego dekanatu rudzkiego oraz z części dekanatu częstochowskiego. Z dekanatu częstochowskiego zostały przyłączone dwie parafie na mocy nowego podziału kościelnego po bulli *Ex imposita nobis* – Przystajń i Starokrzepice. Natomiast z gnieźnieńskiej części weszło 11 parafii i dwa kościoły filialne. Należały do niego następujące parafie: Danków, Działoszyn, Dzietrzniki, Krzepice, Mierzyce, Parzymiechy, Pątnów, Praszka, Przystajń, Rudniki, Starokrzepice, Wąsosz, Żytniów oraz 2 filie: Zajączki i Jaworzno¹⁵⁶. Po stronie zachodniej tego dekanatu była granica z terenami niemieckimi.

Taki stan dekanatów i parafii na tym terenie utrzymał się aż do czasów powstania styczniowego. W wyniku represji popowstaniowych granice dekanatów zostały dostosowane do granic powiatów. W granicach guberni piotrkowskiej na omawianym terenie istniały 4 powiaty: będziński, częstochowski,

¹⁵⁴ Ibidem, s. 344-345.

¹⁵⁵ *Elenchus universi cleri dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis pro anno 1822, Varsoviae 1821* (brak paginacji), Decanatus Częstochoviensis, Rzeznicensis, Radomscensis.

¹⁵⁶ Ibidem. Territorium Consistorii Foranei Vielunensis.

noworadomski (dawny radomszczański) i wieluński. Dekanat będziński należał do części diecezji krakowskiej leżącej w Królestwie Polskim. Na określenie tego terytorium używano także nazwy diecezja kielecko-krakowska. Od 1882 r. ta część należała do nowo powstałej diecezji kieleckiej. Natomiast trzy wymienione wyżej dekanaty należały do diecezji wrocławskiej. Diecezje pozostawały nadal w dawnych granicach. Jedynie zlikwidowane zostały dekanaty niepowiatowe (siewierski w diecezji krakowskiej) oraz brzeźnicki, krzepicki i wieruszowski w tej części diecezji wrocławskiej.

Na przełomie stuleci kościelny podział terytorialny w tej części Królestwa nie uległ zmianie. Jedynie podkreślić trzeba, że na terenie Zagłębia Dąbrowskiego powstało kilka nowych parafii katolickich, co w innych okolicach należało do wyjątków. Po wydaniu ukazu tolerancyjnego cara Mikołaja II wydawało się, że będzie można przeprowadzić modernizację sieci diakonalnej i parafialnej w Kongresówce. Takie wysiłki podjął biskup kielecki Augustyn Łosiński na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Dekretem z dnia 1 VIII 1911 r. utworzył na terenie diecezji kieleckiej obok 8 dekanatów powiatowych 17 nowych wicedekanatów, w tym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego 3 wicedekanaty: sączowski, zawiercki (zawierciański) i żarecki (będziński pozostał w zmienionych granicach). Jednocześnie biskup udzielił stojącym na czele wicedekanatów wicedziekanom takiej samej władzy, jaką posiadali dziekani. Ale władze carskie nie uznały takiej decyzji biskupa kieleckiego i w dalszym ciągu uznawały jedynie dekanaty i dziekanów powiatowych. Dopiero po zakończeniu I wojny światowej biskup Łosiński utworzył tu 4 dekanaty: będziński, sączowski, zawierciański i żarecki ¹⁵⁷.

Analogiczna sytuacja panowała w południowej części diecezji kujawsko-kaliskiej, czyli wrocławskiej. Po zlikwidowaniu dekanatów brzeźnickiego, krzepickiego i wieruszowskiego ich parafie przejęły dekanaty powiatowe. Po stronie południowej dawnej granicy na Liswarcie i Warcie (niektóre parafie były po północnej stronie tej granicy) był dekanat częstochowski, liczący 20 parafii: Biała, Częstochowa, Danków, Kamienica Polska, Kłobuck, Konopiska, Krzepice, Miedzo, Mstów, Mykanów, Parzymiechy, Poczesna, Przyrów, Przystajń, Rędziny, Starokrzepice, Truskolasy, Wąsosz, Wilkowiecko i Żuraw ¹⁵⁸. Leżący w kierunku północno-zachodnim od dekanatu częstochowskiego dekanat wieluński liczył wówczas 35 placówek parafialnych: Biała, Bolesławiec, Chotów, Cieszęcin, Czarnożyły, Czastary, Działoszyn, Dietrzkowice, Komorniki, Konopice, Kraszewice, Krzyworzeka, Lututów, Łyszkornia, Mieleszyn, Mierzyce, Mokrsko, Naramice, Osjaków, Ożarów, Pątnów, Praszka, Raczyn, Ruda, Rudlice, Rudniki, Siemkowice, Skomlin, Sokolniki, Walichnowy, Wieluń, Wieruszów, Wierzchlas, Wójcin i Żytniów ¹⁵⁸. Wreszcie w kierunku wschodnim był dekanat noworadomski, który liczył 30 parafii: Bąkowa Góra, Borowno,

¹⁵⁷ J. Związek, *Z dziejów przynależności kościelnej terytorium diecezji sosnowieckiej*. "Sosnowieckie Studia Teologiczne", t. 1, 1993, s. 187.

¹⁵⁸ *Catalogus ecclesiarum et utrisque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calisiensis pro anno Domini 1879*, Varsoviae 1878, s. 53-82.

Borzykowa, Brzeźnica, Chełmo, Cielętniki, Dąbrowa Zielona, Dmenin, Dobry-szyce, Dorszowice, Gidle, Jedlno, Kłomnice, Kobile Wielkie, Kodrąb, Koniec-pol, Kruszyna, Lgota, Makowiska, Maluszyn, Niedośpielin, Pajęczno, Pławno, Rząśnia, Rzejowice, Sulmierzyce, Wielgomłyny, Wiewiec i Żytno ¹⁵⁹.

Dopiero w czasie I wojny światowej biskup wrocławski Stanisław Zdzitowiecki zmienił sieć dekanalną na tym terenie. Obok istniejących 3 dekanatów powiatowych erygował 8 nowych dekanatów: bolesławicki, brzeźnicki, gidelski, gorzkowski (z pow. piotrkowskiego), kłobucki, mstowski, praszkowski i wieruszowski ¹⁶⁰. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że biskup Zdzitowiecki w dniu 20 XI 1918 roku utworzył wikariat generalny i oficjałat terenowy w Częstochowie, na czele którego stanął rezydujący w Częstochowie sufragan wrocławski biskup Władysław Krynicki ¹⁶¹. Ten wikariat obejmował część diecezji wrocławskiej, należąca w województwie łódzkim do powiatów – łaskiego, piotrkowskiego, radomszczańskiego i wieluńskiego oraz w województwie kieleckim do powiatu częstochowskiego. Były to następujące dekanaty: łaski, pabianicki i widawski; bełchatowski, gorzkowski, piotrkowski i tuszyński; brzeźnicki, gidelski i radomszczański; bolesławiecki, praszkowski, wieluński i wieruszowski oraz częstochowski, kłobucki i mstowski ¹⁶². W takim stanie diecezje na tym terenie przetrwały do konkordatu oraz bulli circumskrypcyjnej *Vixdum Poloniae unitas*.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę rozpoczął się proces powrotu Górnego Śląska do Polski. I znów w ślad za działaniami natury politycznej postępował proces nowej organizacji kościelnej. Należące do diecezji wrocławskiej tereny Górnego Śląska po powstaniach śląskich i plebiscycie znalazły się w granicach Rzeczypospolitej. Patriotyczna postawa duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku była jednocześnie wyrazem dążenia do odłączenia tych terenów spod jurysdykcji biskupa wrocławskiego do diecezji w granicach Polski. Naczelna Rada Ludowa skierowała w dniu 30 XII 1918 roku pismo do biskupa wrocławskiego Adolfa Bertrama z petycją, aby utworzył delegaturę biskupią na Górnym Śląsku. Bertram zgodził się na ten postulat, ale pod warunkiem, iż nastąpi to wówczas, kiedy Górny Śląsk zostanie oddzielony granicami politycznymi od państwa niemieckiego. Jednakże tej decyzji później sam nie akceptował, a dał wyraz takiej postawy w liście z dnia 4 III 1919 r. do nieprzychylnie do Polski nastawionego ambasadora angielskiego w Berlinie, w którym podawał powody, dla których Górny Śląsk powinien pozostać w Niemczech. Biskup Bertram był przeciwny oddzieleniu Górnego Śląska od diecezji wrocławskiej. Podawał następujące argumenty:

1. Górny Śląsk w 1772 r. nie został zabrany Polsce. Od średniowiecza należał do Czech i Austrii, a od 1763 r. do Prus (od 5 wieków był odłączony od Polski).

¹⁵⁹ Ibidem, s. 111-115.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 44-49.

¹⁶¹ *Nowy podział dekanatów*. "Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej" R. 11, 1917, s. 3-4.

¹⁶² J. Walicki, *Kuria Diecezjalna w Częstochowie*, "Częstochowskie Studia Teologiczne" t. 2, 1974, s. 87.

2. Cały przemysł Śląsk zawdzięczał Prusom.
3. Niemcy nie mogły istnieć bez węgla górnośląskiego.
4. Większość Górnoślązaków mówiła wprawdzie po polsku, ale dlatego, że Prusy już wcześniej pozwoliły na używanie tego języka.

Dalej stwierdzał, że większość mieszkańców Górnego Śląska opowiadała się za Niemcami. Analogiczne pismo wysłał 11 III 1919 roku do papieża Benedykta XV ¹⁶³.

W tym czasie rząd Polski wysłał pismo do Rzymu w sprawie utworzenia na Górnym Śląsku delegatury apostolskiej, czyli instytucji bezpośrednio zależnej od Stolicy Apostolskiej. Jako kandydat na delegata apostolskiego został wysunięty ks. dr Teodor Kubina. Zapytany w tej sprawie biskup Bertram odpowiedział Stolicy Apostolskiej pismem z dnia 1 IX 1919 r., w którym stwierdzał, że:

1. taka sytuacja osłabi autorytet biskupa wrocławskiego,
2. zaszkodzi jego opinii i będzie wyrazem braku zaufania Stolicy Apostolskiej do niego,
3. byłaby obrazą dla rządu pruskiego, bowiem to była propozycja rządu polskiego,
4. delegatura nie posiadając kancelarii i akt nie mogłaby sprawować należycie administracji.

Taką odpowiedź otrzymał rząd polski (1 IX 1919 r.) i sekretarz stanu Piotr Gaspari (16 XII 1919 r.). W następnych wypowiedziach Bertram był także przeciwny wyłączeniu Górnego Śląska z diecezji wrocławskiej ¹⁶⁴.

Wprawdzie w październiku 1921 r. biskup Bertram mianował ks. Kapicę z parafii w Tychach książecko-biskupim delegatem na tereny polskiego Śląska z wszelkimi prawami wikariusza generalnego, ale jednocześnie ogłosił, że wszystkie sprawy z tego terenu będzie załatwiał wikariat generalny we Wrocławiu. Coraz bardziej aktualną stawała się sprawa powstania diecezji na Górnym Śląsku. Był nawet projekt włączenia do nowej diecezji Częstochowy jako znanego polskiego miasta, celem podkreślenia polskości Górnego Śląska ¹⁶⁵. Najpierw miała to być administratura apostolska, a na jej administratora był znów przewidziany ks. dr Teodor Kubina, o czym powiadomił biskupa Bertrama w piśmie z dnia 7 VI 1922 r. sekretarz stanu kardynał Gaspari. Wówczas Bertram pisał do Rzymu, że ks. Kubiny nikt z Niemców nie darzył zaufaniem ¹⁶⁶. Wierni na Górnym Śląsku w różnej formie domagali się utworzenia polskiej diecezji. Gazety niemieckie wskazywały na ogromne koszty związane z utrzymaniem biskupstwa. Administratorem został mianowany ks. August Hlond, który "nie był żadnym fanatycznym polskim nacionalistą", który przybył

¹⁶³ *Trybunał pomocniczy w Częstochowie*, "Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej" R. 2, 1918, s. 334: *Catalogus ecclesiarum et universi cleri tam saecularis quam regularis dioecesis Vladislaviensis seu Calisiensis pro anno Domini 1925, Vladislaviae 1924*, s. 30-31.

¹⁶⁴ F. Moroń, *Historia diecezji katowickiej*. "Nasza Przeszłość" R. 44: 1975 s. 11.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 11.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 18-19.

na Górny Śląsk 17 XII 1922 r. Nowa diecezja została utworzona na mocy bullii *Vixdum Poloniae unitas* 28 X 1925 r. i włączona do metropolii krakowskiej. W ten sposób powróciły tereny dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego do Kościoła katolickiego w granicach Państwa Polskiego ¹⁶⁷.

W dniu 28 X 1925 r. papież Pius XI bullą *Vixdum Poloniae unitas* erygował diecezję częstochowską. W jej granicach znalazły się 4 zagłębiowskie dekanaty z diecezji kieleckiej oraz 11 dekanatów z południowej części diecezji wrocławskiej. Dawne tereny archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji krakowskiej, a później diecezji wrocławskiej i kieleckiej znalazły się odtąd w jednej diecezji częstochowskiej w metropolii krakowskiej ¹⁶⁸. Dla usprawnienia działalności kościelnej 25 VIII 1930 roku biskup Kubina podzielił terytorium diecezji na 2 komisariaty. Komisariat I obejmował dekanaty w południowej części diecezji – będziński, częstochowski, dąbrowski, kłobucki, mstowski, sączowski, zawierciański i żarecki. Komisariat II tworzyły dekanaty w północnej części diecezji: bolesławiecki, brzeźnicki, gidelski, gorzkowicki, praszkowski, radomszczański, wieluński i wieruszowski. Linia graniczna pomiędzy tymi komisariatami przypominała dawne granice dzielnicowe i diecezjalne na rzekach Liswarcie i Warcie ¹⁶⁹.

W okresie okupacji hitlerowskiej diecezja częstochowska pozostała w niezmienionej formie pod względem administracji terytorialnej, ale ustawione kordony graniczne według hitlerowskiego podziału terytorium Polski z dnia 8 X 1939 roku stanowiły faktycznie linie podziału diecezji na 3 części, w zależności od przynależności do niemieckich jednostek administracyjnych. W części diecezji włączonej do Generalnej Guberni władzę sprawował osobiście biskup Kubina. Natomiast w części diecezji częstochowskiej włączonej do Gau Oberschlesien sprawował władzę delegat biskupa ks. Stanisław Grzywak. Biskup Kubina nie zgodził się na mianowanie dla tej części wikariusza generalnego. W części diecezji włączonej do Warthegau w imieniu biskupa nad sprawami kościelnymi czuwali komisarze biskupi – ks. Wincenty Przygodzki, a potem ks. Franciszek Wtorkiewicz. W części pozostającej w Gau Oberschlesien nie uległa zmianie sieć dekanalna i parafialna, a jedynie w kilku kościołach wprowadzono nabożeństwa dla katolików narodowości niemieckiej. W części diecezji w Kraju Warty dotychczasowa sieć dekanalna i parafialna została całkowicie zniszczona. Dla ok. 240 tysięcy katolików narodowości polskiej okupanci pozostawili jeden kościół parafialny i 2 kapłanów katolickich. Inni kapłani zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Dachau, w którym wielu poniosło męczeńską śmierć za wiarę i Ojczyznę ¹⁷⁰.

Po zakończeniu działań wojennych została natychmiast przywrócona przedwojenna sieć parafialna i dekanalna w dawnej ziemi wieluńskiej ¹⁷¹.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 23.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 26-27

¹⁶⁹ J. Związek, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, s. 35.

¹⁷⁰ Ibidem, s. 57-58.

¹⁷¹ J. Związek, *Martyrologium kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej*, "Częstochowskie Studia Teologiczne", t. 4, 1976, s. 185-300.

W następnych latach biskupi częstochowscy modernizowali ustrój terytorialny w diecezji. Podczas pierwszego po zakończeniu okupacji hitlerowskiej zebrania dziekanów i konsultorów diecezjalnych w dniu 30 I 1946 roku biskup Kubina utworzył 5 nowych dekanatów: chełmski, krzepicki, siemkowski, sosnowiecki i wieluński II (północny)¹⁷². W okresie działalności biskupa Zdzisława Golińskiego (1951-1963) została zmieniona jedynie nazwa komisariatów na okręgi (będziński, częstochowski i wieluński) w dniu 20 XII 1951 roku, a po utworzeniu 31 XII 1957 roku nowych dekanatów utworzył czwarty okręg – radomszczański¹⁷³. Tenże biskup dekretem z dnia 31 XII utworzył dwa nowe dekanaty – częstochowski II i sosnowiecki II¹⁷⁴. Wielką reorganizację diecezji przeprowadził biskup Stefan Bareła. W dniu 16 II 1975 roku utworzył 12 nowych dekanatów: częstochowski III, działoszyński, kłomnicki, kodrąbski, łazowski, myszkowski, olsztyński, pączęzański, porajski, rozprzański, strzemieszycki i truskolaski. Jednocześnie zostały zlikwidowane dekanaty chełmski i siemkowicki. W następstwie tego podziału na dekanaty biskup Bareła podzielił diecezję na 6 okręgów: częstochowski, krzepicki, radomszczański, sosnowiecki, wieluński i zawierciański¹⁷⁵. Czwarty biskup częstochowski Stanisław Nowak zorganizował sieć dekanalną dekretem z dnia 26 VIII 1985 roku tworząc 8 nowych dekanatów, a w kilku innych dekanatach zmienił stan parafii. Nowe dekanaty były następujące: św. Antoniego Padewskiego w Dąbrowie Górniczej, lututowski, osjakowski, Chrystusa Króla w Sosnowcu, sulmierzycki, św. Wojciecha w Wieluniu, NMP Królowej Polski w Zawierciu i śś. Piotra i Pawła w Zawierciu¹⁷⁶.

W takim stanie terytorialnym tereny graniczne w diecezji częstochowskiej dotrwały do bulli papieża Jana Pawła II *Totus tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 roku¹⁷⁷. Południowa część diecezji od dekanatu Siewierz została przydzielona do diecezji sosnowieckiej. Północna część diecezji z dekanatami lututowskim i wieruszowskim została włączona do diecezji kaliskiej. Jedna miejscowość – Herby Stare – została włączona do diecezji gliwickiej. Dotychczasowa diecezja częstochowska jednocześnie została archidiecezją w metropolii częstochowskiej. Jej sufraganami zostały diecezja radomska i diecezja sosnowiecka.

¹⁷² J. Związek, *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, s. 360.

¹⁷³ *Administracyjna reorganizacja diecezji*, "Wiadomości Diecezjalne", R. 16, 1946, s. 12-14.

¹⁷⁴ *Uprawnienia i obowiązki wizytatorów parafii dziekańskich*, "Zarządzenia i komunikaty", 1951, s. 21.

¹⁷⁵ *Dekret o reorganizacji sieci dekanalnej*. "Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne" R. 49, 1975, s. 202-210; *Podział diecezji na nowe okręgi*, "Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne" R. 49, 1975, s. 213-214.

¹⁷⁶ *Dekret reorganizujący sieć dekanalną w diecezji częstochowskiej*, "Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne", R. 59, 1985, s. 207-211.

¹⁷⁷ Jan Paweł II, *Bulla "Totus Tuus Poloniae populus"*, "Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej", R. 66, 1992, s. 82.

Zakończenie

Dawna granica pomiędzy dzielnicami Wielkopolski i Małopolski ze Śląskiem spełniała także ważną rolę w organizacji terytorialnej Kościoła katolickiego na ziemiach polskich. Dokonywane się na tym odcinku zmiany w administracji państwowej powodowały także zmiany w kościelnym ustroju terytorialnym. Zresztą wszystkie wielkie wydarzenia natury politycznej, jak i kościelnej znajdowały tu swoje odzwierciedlenie. Ale na tym odcinku granicznym dokonywały się także charakterystyczne tylko dla niego wydarzenia. Największe znaczenie posiadał fakt, iż na tym terenie był punkt styczny pomiędzy historycznymi diecezjami – archidiecezją gnieźnieńską oraz diecezjami krakowską i wrocławską. Stanowiła go parafia Starokrzepice. Ten fakt jak i przynależność kościelna tej parafii dotychczas były jedynie wzmiankowane. Dokonywały się nadto zmiany w administracji kościelnej na samej linii granicznej pomiędzy wymienionymi diecezjami. Nie można było pominąć dekanatów śląskich, będących poza granicami Polski, ale pełniącymi bardzo ważną rolę w sprawach kościelnych i narodowych poprzez wiekową łączność z diecezją krakowską. Uważano, że pogranicze diecezji krakowskiej, leżące przy granicy zachodniej Polski z Czechami i Prusami, które później zostało włączone do diecezji częstochowskiej, stanowiło poważny argument uzasadniający podjęcie tego tematu.

Analiza procesu zmian ustroju terytorialnego na tym terenie skłania do wysunięcia pewnych sugestii:

1. władza kościelna dostosowywała kościelny ustrój terytorialny do aktualnych warunków politycznych,
2. przynależność diecezjalna była trwalsza niż przynależność do państwowych jednostek administracyjnych,
3. będąca w średniowieczu i czasach nowożytnych granica dzielnicowa oraz diecezjalna w okresie niewoli narodowej została zlikwidowana. Kościelny ustrój terytorialny wymuszony przez władze zaborcze nie uwzględniał dawnych polskich linii granicznych. Od 1925 roku te tereny znalazły się w diecezji częstochowskiej, graniczącej od zachodu z diecezją katowicką i wrocławską, a po II wojnie światowej z administracją apostolską i diecezją opolską.

Podjęty temat nie wyczerpuje w całości zagadnienia. Uwzględnia bowiem tylko sprawy związane z podziałem na diecezje i dekanaty, a zmiany zachodzące na poziomie parafii jedynie w kilku miejscach zostały wzmiankowane. To zagadnienie w przyszłości będzie wymagać jeszcze szczegółowych i wnikliwych badań historycznych.

Jan Związek

Religious affiliation of borderland between Little and Great Poland and Silesia

Summary

The article presents questions connected with the division of territories situated on the borderland between Little Poland, Great Poland and Silesia. Here met historical borders of archdiocese of Gniezno and Cracow and Wrocław dioceses. Throughout the centuries church authorities usually adjusted their territorial division to existing political borders. The author mentions, however, that religious affiliation was often stronger than political affiliation.